Nr. 266. Wtorek, 22 Listopada 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało inspektorami podatkowymi koncepistów skarbowych: Emila Hochleitnera, Alfreda Zoffala i Alojzego Reichera, zaś koncypistami skarbowymi praktykantów konceptowych: Antoniego Juchmankę i Włodzimierza Dorożewskiego, tudzież rachunkowego oficyała Alojzego Sonnewenda.

C. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie zamianowało adjunktów podatkowych: Aleksandra Baczyńskiego, Edmunda Ludkiewicza, Franciszka Wirsicha i Filipa Sołtykiewicza kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi, zaś praktykantów podatkowych: Władysława Jezierskiego, Bronisława Kikiewicza, Andrzeja Sorokowskiego, Mikołaja Forystynę, Ludwika Żelichowskiego, Teofila Lisienieckiego, Antoniego Topolnickiego, Marcina Matuszkę, Józefa Chmurę i Abrahama Leona Axera stałymi, zaś praktykanta Konstantego Orzechowskiego tudzież kalkulantów rachunkowych: Juliana Połoszynowicza, Gustawa Herberta i Teodora Maramorosza prowizorycznymi adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Według doniesienia c. k. Starostwa Husiatyńskiego, sprawdzony został w dniu 15 listopada b. r. w mieście Husiatynie księgosusz w jednej tamtejszej zagrodzie. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Pominąwszy mały dysonans w rozprawie o polityce zagranicznej, dysonans, który dzięki wszechstronnej lojalności nie wywołał najmniejszych następstw, sesya tegoroczna delegacyj wspólnych miała zresztą przebieg tak spokojny i prawidłowy, że lepszego życzyć sobie nie można. Za pracę swoją otrzymały delegacye najwyższe uznanie monarsze, w którem podniesioną została lojalna ofiarność wspólnego ciała reprezentacyjnego. W tem uznaniu ofiarności mieści się uznanie całkowicie spełnionych obowiązków w ogóle, bo kwestye finansowe wypełniają cały zakres delegacyj. Po za budżetem wspólnym i sprawami Bośnii i Hercegowiny działalność delegacyj obejmuje jeszcze tylko pewien wpływ na sprawy zagraniczne, wpływ niezaprzeczenie ważny i rozstrzygający dla kierownika tych spraw, ale nie tak donośny, jaki wywierają ciała ustawodawcze na sprawy polityki wewnętrznej. Wypływa to z natury rzeczy, to też i w każdem innem państwie kierownikowi spraw zagranicznych służy większa swoboda i większa niezależność od ciał reprezentacyjnych, aniżeli każdemu innemu ministrowi.

Uznanie monarsze w równej mierze spada na delegacyę węgierską i austryacką, w równej mierze na wszystkie stronnictwa w nich reprezentowane. Minęły już te czasy, kiedy do uchwalenia budżetu wspólnego delegacye przystępowały z powziętemi z góry postanowieniami, nieprzystępne dla wszelkich dodatkowych przedstawień, obojętne dla wszelkich wyjaśnień ministra. Jedna strona okrawywała wszystko, druga przyjmowała wszystko bez zmiany, pierwsza uzurpowała sobie całą zasługę sumiennego uwzględnienia ludności opodatkowanej, druga całą zasługę troskliwości o siłę i powagę państwa na zewnątrz. Na tem polu zapanowała harmonia prawie zupełna. Doktrynerska krytyka budżetu armii umilkła, bo jakkolwiek widokrąg jest zupełnie wypogodzony, a barometr dyplomatyczny pokazuje wszelkie symptomy i wskazówki ustalonej pogody w stosunkach międzynarodowych, mimo to stan Europy każe państwom przezornym być i nadal takiemi, państwom słabym wzmacniać się w miarę sił, a mocarstwom stać na straży uzyskanych wpływów i powagi na zewnątrz.

Coż z takiego pokoju, jeżeli on tyleż kosztuje co wojna? Na pytanie to więcej desperackie niż dowcipne, postawione przez tych, którzy malkontentami są zawsze i we wszystkiem, odpowiedź nie jest trudna. Chyba brak wszelkiego pojęcia o tem, co to znaczy wojna, może dopuścić takie pytanie. Najzbrojniejszy i najkosztowniejszy pokój, jest w porównaniu z najkrótszą wojną zerem, jeżeli się weźmie w rachubę tylko same względy finansowe, bez zwrócenia uwagi na inne nieskończenie wyższe względy polityczne i moralne, usuwające się już wcale z pod porównania. Jedna bitwa stracona znaczy więcej, aniżeli całoroczne utrzymanie armii licznej, jeden milion stojący pod bronią nie reprezentuje takiej straty dla społeczeństwa, jak kilka tysięcy ofiar jednej nieszczęśliwej walki. Kiedy się mówi o wydatkach na armię, zawsze trzeba mieć przed oczyma wojnę grożącą z lada jakiego powodu, tak samo jak dobry gospodarz, płacąc premię assekuracyjną, musi myśleć o pożarze, zagrażającym jego mieniu w każdej chwili mimo wszelkiej czujności i zapobiegliwości.

Teka spraw zagranicznych dopiero po zamknięciu sesyi delegacyjnej zostanie powierzona kandydatowi zaszczyconemu zaufaniem monarszem. Nie powiodło się opozycyi austryackiej wyzyskać sieroctwa tej teki dla swoich separatystycznych celów. Przed otwarciem sesyi delegacyjnej dość wyraźnie dawała opozycya do zrozumienia, że użyczy wszelkiego poparcia kandydatowi, któryby zechciał jej być pomocnym do odzyskania władzy przez nienaturalne połączenie polityki zewnętrznej z wewnętrzną. Stan taki nie mógł doprowadzić do celu, bo był monstrualnie niepolityczny. Nie ma między kandydatami żadnego, któryby dał się użyć do takiej operacyi niebezpiecznej dla państwa, a jeżeli przypuścimy, że znalazłby się taki kandydat krótkowidzący, to już samo objawienie gotowości do wykonania podobnego planu równałoby się dowodowi, że kandydat jest zupełnie nieodpowiednim.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 listopada.

(*R*) Minister skarbu w swej budżetowej mowie napominał większość Izby, aby partykularnym interesom nie dawała pierwszeństwa przed dobrem ogółu. Minister wy-

---

Naturalizm w sztuce współczesnej

WERESZCZAGIN.

I.

Chcąc pisać o rossyjskim malarzu, który w tej chwili jest bohaterem dnia w Wiedniu, szukałem długo wyrazu stosownego do scharakteryzowania całości jego dzieła, i nie znajduję prawie słowa dość silnego na określenie tego realizmu zastosowanego do rzeczy wielkich, do historyi współczesnej. Jest to realizm wściekły — wywołuje formalne omamienie zmysłów. Słońce, tak jak je maluje Wereszczagin, razi oczy, śnieg i mróz przeszywa zimnem kości, trupy stężałe, sine, okrwawione czuć z obrazu jak z piwnicy cmentarnej. Malarz nie cofa się przed niczem, oddaje przedmioty tak, jak na nie patrzał, bez wyboru, czyli to będzie głowa lub tułów odcięty, czy promień słońca odbity w falach jeziora Kaszmiru, żebrak robactwem toczony lub biały, lśniący marmur pałacu Samarkandu — jest więc naturalistą, a że w naszych czasach naturalizm nie występuje już jako pojedyńczy objaw, ale w związku z ruchem ogólnym, obrazy Wereszczagina same w sobie potężne i wielkie, nabierają tem większego znaczenia i warto nad niemi zastanowić się bliżej.

Zaczniemy od przypatrzenia się samemu malarzowi. Wereszczagin ma dziś lat blisko czterdzieści: widzimy w nim człowieka nie zbyt wysokiego wzrostu, o twarzy bystrej i otwartej, o spojrzeniu nadzwyczaj przenikliwem a pogodnem. Rysy piękne, nos silnie zarysowany, czoło potężne — cała postać wyraża wielką siłę. Coś podobnego uderzało nas już w powierzchowności wielu dzisiejszych apostołów naturalizmu. Flaubert był prawdziwym kolosem, twarz Zoli dość mało mówiąca i brzydka, wyraża tylko nieprzeparty upór; u wszystkich prawie barki szerokie, głos donośny, włosy jak u Samsona, czaszka potężna, pięść jak do rozbijania murów.

Dalszej charakterystyki Wereszczagina szukamy w jego otoczeniu. Atelier, które sobie wybudował w Paryżu, jest ciekawą illustracyą człowieka i artysty. Jest to największe atelier w Paryżu, a może na całym świecie — żadnej dekoracyi, ani śladu zbytku; ściany gołe, obwieszone tylko do połowy wysokości obrazami, stół zarzucony szkicami, kilka foteli, skóra niedźwiedzia, pełno stalug z obrazami malarza — jedynym zbytkiem jest tu słońce, światło, przestrzeń.

Z życia Wereszczagina mało wiemy. Urodzony w roku 1842 w Nowogrodzkiem, uczył się w Petersburgu i z tamtejszej szkoły malarskiej udał się do Paryża a następnie w Pyrenee, zkąd wyjechał do Tyflisu. Studya ze Wschodu zwróciły na niego uwagę francuskich malarzy, i z powrotem do Paryża wstąpił do szkoły sztuk pięknych i wkrótce został przyjęty do atelier Gerôma. Życie jego dzieli się między Paryżem, Monachium i podróżami na Wschód. W roku 1867 towarzyszył generałowi Kaufmannowi jako żołnierz i malarz w ekspedycyi do Azyi centralnej, zwiedził Bokharę, Samarkand, Taszkend, dotarł do granicy chińskiej, wróciwszy do Europy pozostał trzy lata w Monachium, gdzie bywał częstym gościem w atelier Brandta, a potem znowu objechał Turcyę, Egipt i Indye. Z powrotem do Paryża oddawał się studyom i pracy, póki ostatnie wypadki wojenne nie powołały go do Turcyi, gdzie odbył całą kampanię, aby potem módz wymalować wojnę „taką, jaką była.“

Wielka wystawa szkiców, rysunków i obrazów Wereszczagina nie obejmuje jeszcze całości jego pracy — czytamy, że całą seryę jego obrazów kupił jakiś bogaty kupiec w Moskwie i urządził z nich wystawę. Pomiędzy fotografiami widzimy mnóstwo szkiców i obrazów, których brak na tutejszej wystawie, a pomiędzy nimi kilka być musi kolosalnej wielkości, jak n. p. wjazd księcia Walii do Kalkutty z kilku słoniami zdaje się naturalnej wielkości.

Na wystawie, oprócz szkiców robionych kredką a przedstawiających typy wschodnie, znajduje się 88 obrazów większych i mniejszych, podzielonych na dwie grupy; w ramy pierwszej wchodzą obrazy oryentalne z Indyi i Turkestanu, do drugiej należą obrazy z ostatniej wojny.

Między Wereszczaginem oryentalistą a Wereszczaginem malarzem bitew nie ma prawie innego związku, jak nadzwyczajny realizm w przedstawieniu przedmiotów, zresztą wszystko jest odmienne z konieczności: treść obrazów, koloryt, pejzaż, tak jak odmiennem jest słońce tropikalne Indyj od wiecznych śniegów Bałkanu.

Wystawę oglądać też można w odmiennych porach we dnie i wieczorem przy świetle elektrycznem, a ponieważ to światło jeszcze podnosi efekt słoneczny na obrazie, seryę wschodnią lepiej jest oglądać wieczorem.

Wrażenie pierwsze trudno opisać. Idąc po schodach *Künstlerhausu*, naprzeciw wielkiej sali, stajemy nagle przed obrazem znacznych rozmiarów, przedstawiającym moszeę Wielkiego Moguła w Delhi, a raczej przed samą moszeą — wrażenie tak jest łudzące. Świątynia indyjska z białego marmuru oblana jest potokiem słońca, Wielki Moguł i kilku ze świty w modlitwie pogrążeni klęczą plecyma do widza, na płytach marmurowych porzucone papuże, za murem kawał nieba najciemniejszego szafiru. Obok tego obrazu widzimy dwa inne, na których nic nie ma; po prostu kawał muru wykładanego majoliką, dwoje drzwi misternie rzeźbionych, a przed niemi na jednym obrazie dwóch wschodnich stróżów zbrojnych, na drugim dwóch derwiszów brudnych, w ubraniu ze starych szmat, w butach podartych, w czapkach spiczastych i z wydrążoną dynią u pasa, zagłębionych w nieczystem zajęciu, które od czasów lazzaronów Murilla przeszło do klasycznego malarstwa. Realizm tu doszedł do ostateczności — o ile mury delhijskiego meczetu są niepokalanej białości, czyste, słońcem skąpane, dlatego, że takiemi były w rzeczywistości, o tyle i dla tych samych powodów derwisze są brudni, a kafelki na murach popękane; w jednem miejscu znać ślad pięciu brudnych palców i zamazany jakiś napis. Złudzenie zmysłów jest zupełne, bo do efektu słońca, które malarz oddaje po mistrzowsku, światło elektryczne dorzuca jakby drganie atomów i wrażenie ciepła.

Jeszcze jeden nieznaczący a przecież dość charakterystyczny szczegół — oto gdy widz patrzy na obraz, za ścianą odzywa się jakiś instrument głuchy, zagadkowy, który koniecznie musi być wschodni i tworzy harmonijną całość z owym ciemnym szafirem nieba, z popękanemi flizami murów i z twarzą ogłupioną derwiszów. Takiem koniecznie musiało być wrażenie samego malarza, gdy na to wszystko patrzał — a muzyka wschodnia za obrazem oryentalnym przypomina mimowoli zapach wódki w teatrze, gdy przedstawiano *Assomoir*. Jest to już cecha owego dążenia realistów do wytworzenia najzupełniejszej *couleur locale*. Wszystko tak jak było — tak jak się dało uchwycić zmysłom.

Dalszych obrazów wschodnich Wereszczagina opisywać nie potrzeba, bo w tych trzech pierwszych arcydziełach jest już cały, w pełni swej siły. Uderza nas w tych wszystkich obrazach i szkicach wspaniałe zrozumienie architektury, prawda, naturalizm postaci, a przedewszystkiem słońce. Ciekawym szczegółem jest tło jaskrawe, zielone, szafirowe, jednostajne jak tło złote bizantyńskich Madon, które malarz daje swym portretom — czarne, miedziane twarze bonzów, fakirów, Kałmuków i Mongołów występują z tem większą siłą i prawdą. W ogóle jest to bogactwo kolorytu, jaskrawość niezrównana, barwna, so-

powiadając te poważne słowa ze zwykłą swoją wymową, nie przeczuwał zapewne, jak rychło one usprawiedliwione zostaną nowym objawem braku owej karności, na której polega powodzenie stronnictw politycznych. Już w ciągu przeszłorocznej sesyi grono posłów, nieliczne wprawdzie ale jednak około dwudziestu głosów liczące, zrywało się kilkakrotnie do działania na własną rękę. Donosiłem wam wówczas, że w ciągu rozpraw o podatku gruntowym i o podatku domowym posłowie ze Styryi, z Tyrolu i z górnej Austryi, należący do klubu hr. Hohenwarta, nie bacząc na wspólny interes stronnictwa i na myśl jego przewodnią, stawiali swoje osobne żądania, a stawiali je i popierali w taki sposób, że tylko wielka ze strony sprzymierzonych klubów wyrozumiałość i ich umiarkowanie, posunięte prawie aż do zaparcia się własnej samoistności, mogły grożącym niesnaskom zapobiedz i nie dopuścić do wybuchu wojny domowej. Większość bardzo wiele ucierpiała na tem, a sama sprawa jeszcze nierównie więcej. Skutki owego szamotania się w łonie stronnictwa odbiły się ostatecznie na wnioskach, które komisya doskonale obrobiła, a które z pod obrad pełnej Izby wyszły w takiej postaci, w jakiej wychodzi wojsko z przegranej kampanii, z rozdartą chorągwią i w poszarpanej szacie.

Leży to w naturze parlamentarnych urządzeń, że każde polityczne stronnictwo zniewolonem jest ciągle i nieustannie dowodzić swojej racyi bytu. A racyą bytu stronnictwa rej wiodącego nie jest sama tylko arytmetyczna przewaga głosów. Na kruchej podstawie spoczywa panowanie większości, jeżli ona na każdym kroku nie okaże się rozumniejszą, energiczniejszą i bardziej patryotyczną, niż opozycya. Nieprzebaczonym więc grzechem jest ze strony członków większości, jeżli ją uporem i wybrykami swemi w pracy hamują, albo zmuszają do zbaczania z tej drogi, którą jej wzgląd na dobro ogółu i logika położenia wytknęły. W ustawie o podatku domowym szczerby, które poniosła, dadzą się uzupełnić, usterki, które wynikły z owego targania się członków na stronnictwo, do którego sami należą, dadzą się jeszcze naprawić. Ale trudniej naprawić lub w pamięci zatrzeć uszczerbek, jakiego w skutek owych zajść doznała powaga stronnictwa. Można się jednak było spodziewać, że pouczeni doświadczeniem, członkowie o których mowa nie popadną już więcej w ten sam błąd. Tymczasem inaczej się dzieje. Nauka poszła w las, i ta, którą doświadczenie przyniosło, i ta, którą dopiero z ławy rządowej słyszeli. Nowela do ustawy wojskowej, która pod niejednym względem ludności znaczną ulgę przynosi, jest nieodbicie potrzebną, i teraz, po zbyt może długiej przewłoce, ostatecznie uchwaloną być musi. Rząd słusznie do tej uchwały wielką przywiązuje wagę, a większość ma to przekonanie, że obowiązek względem państwa nakazuje jej tę nowelę uchwalić. Otóż owa część klubu prawego centrum, której nie od dziś dopiero sprzykrzyło się, jak się zdaje, wytrawne kierownictwo hr. Hohenwarta, umyśliła korzystać z tego położenia i wytargować doraźne przeprowadzenie sprawy, której pomyślne załatwienie według ich mniemania zabezpieczy im poselskie mandaty przy najbliższych wyborach. Twierdzą oni, że w obec agitacyi zagajonej w ciągu przeszłej zimy między włościanami w krajach alpejskich, nie ostoją się ich mandaty, jeśli nie przyniosą wyborcom wniosku Lienbachera, zamienionego w ustawę. Dlatego głosowanie swoje o noweli wojskowej zamierzyli zawisłem uczynić od pomyślnego dla nich załatwienia wniosku Lienbachera, który, jak wiadomo, po uchwaleniu go przez Izbę poselską do Izby panów odesłanym został. Grono to składa się głównie z włościan niemieckich i proboszczów tamtejszych, a prowadzą ich ks. Karlon, Lienbacher i książę Aloizy Liechtenstein.

Akcya taka, rozpoczęta przez tych posłów na własną rękę i po za klubem, do którego należą, a raczej wbrew woli tego klubu, oczywiście nie doprowadzi do niczego, a dziś słychać już w kołach poselskich, że niebezpieczeństwo rozerwania jedności w łonie stronnictwa konserwatywnego na teraz zażegnanem zostało. Ale klin raz wciśnięty, chociaż wyrzuconym zostanie, zawsze po sobie otwartą zostawia szparę, która nie przyczynia siły rozkłutemu pniu. Wybryki podobne przerywają tradycyę karności, która bojownikowi parlamentarnemu niemniej jest potrzebną jak żołnierzowi w boju, zachwiewają wzajemne w dobrą wiarę zaufanie i odbierają przywódcom tę pewność w działaniu, która tak często bywa rękojmią zwycięstwa. Jeśli owa ruchawka rzeczywiście do szeregów powróci, to los noweli wojskowej możecie uważać jako zabezpieczony i prawdopodobnie przed feryami noworocznemi stanie się ona ustawą. Los wniosku Lienbachera zawisłym jest od tylokrotnie zapowiadanej nominacyi parów. Czy jednak zajście, które wam opisałem według źródeł zwykle dobrze poinformowanych, nie zwichnie przynajmniej chwilowo akcyi w tym kierunku, o tem podzielone są zdania. Być to bardzo może, jak niektórzy twierdzą, że nominacya parów byłaby już dawniej nastąpiła, gdyby owa w łonie większości rosterka nie była na siebie zwróciła bacznej uwagi rządu.

O zjednoczeniu lewicy nie rozpisuję się obszernie, bo dzienniki wieczorne przedstawiają sprawę tak, jak się rzeczywiście odbyła. Uderzającem jest to, że do komitetu kierującego nie wybrano p. Plenera. Członko wie lewicy twierdzą, że stało się to dlatego, żeby w owej piątce pomieścić p. Tomaszczuka, jako reprezentanta innej narodowości. P. Herbst wszedł wprawdzie do kierującej piątki, ale między pięcioma kolegami on najmniejszą ilość głosów otrzymał. Na posiedzeniu, na którem ukonstytuował się klub „zjednoczonej lewicy", znajdowali się tylko dotychczasowi członkowie obudwu połączonych klubów. Dlatego mało co więcej jak ośmdziesiąt posłów podpisało na razie nowy program. Dla dotychczas niezawisłych członków opozycyi wstęp jest otwarty, a tych liczba większa jest, niż się na pozór wydaje. Z wybitniejszych osobistości należeli do dzikich hr. Coronini, dr. Schaup, dr. Neuwirth, baron Schwegel, Kronawetter, Schönerer. Attrakcya masy, która w świecie materyalnym przeważną odgrywa rolę, może tym razem i w świecie politycznym moc swoją okaże. Inne jest pytanie, o ile zjednoczenie jest szczerem, o ile żywioły dotychczas dość luźne, dadzą się ująć w karby nienawykłej karności. Ale pytanie to dopiero w przyszłości będzie mogło znaleść odpowiedź.

Berlin, 20 listopada.

☐ Położenie bardzo jeszcze jest niejasne, aczkolwiek rzeczą jest pewną, że objęcie steru przez liberalnych, lub nawet przypuszczenie przywódców opozycyi do rządów, zupełnie jest wykluczonem. Trochę światła na przyszłe ugrupowanie stronnictw w parlamencie rzuca odbyty wczoraj po południu wybór prezydyum ciała ustawodawczego. Frakcye opozycyjne, z któremi połączyli się umiarkowani liberali pod wodzą Bennigsena, nie szukały porozumienia się z prawicą i głosowały przy wyborze nietylko marszałka, lecz także pierwszego i drugiego zastępcy jego, na własnych kandydatów. Zachowawcy porozumieli się z stronnictwem środkowem, które mimo to, iż obecnie jest najliczniejszem, nie chciało miejsca przewodniczącego obsadzić jednym z swoich członków, żądając tylko, aby pierwszy zastępca marszałka wzięty był z jego szeregów. Utrzymała się kandydatura barona Levetzowa, od roku dyrektora prowincyi brandenburskiej i członka sejmu prowincyalnego, liczącego obecnie lat 53. Na wczorajszem posiedzeniu, gdzie po raz pierwszy siły prawicy i lewicy miały się zmierzyć, bardzo znaczna liczba posłów była obecną. Kandydat prawicy, z którą połączyli się także Polacy i Alzatczycy, otrzymał głosów 197, baron Stauffenberg, jeden z przywódców opozycyi, a z czasów, kiedy Bennigsen układał się z księciem Bismarckiem o oddanie kilku tek w ręce liberałów, kandydat ministeryalny, otrzymał głosów 148. Baron Levetzow przyjął wybór i przyrzekł, jak to bywa, prowadzić rozprawy bezstronnie. Baron Franckenstein, jeden z przywódców centrum, marszałek pierwszej Izby bawarskiej, został wybrany wicemarszałkiem 197 głosami przeciwko 136, które otrzymał baron Benda z frakcyi narodowo-liberalnej. Jak wam już pisałem o Franckensteinie, mąż ten wielkiego w Bawaryi znaczenia, dzierżył tę godność już w dawniejszym parlamencie, gdzie liberali jego bezstronnej sprawiedliwości wszelką oddawali słuszność. Nawiasem wspomnę, że z nim to książę Bismarck obiecywał wejść w układy, celem powierzenia mu rządów, gdyby parlament miał plany kanclerza pokrzyżować. Koalicya zachowawców z centrum nie chciała bynajmniej liberałów wykluczyć z prezydyum, chciano miejsce drugiego wicemarszałka oddać panu Bendzie, wspomnianemu co dopiero, tymczasem opozycya na to przystać nie chciała, głosując jednomyślnie na postępowca profesora Haenla; kiedy więc Benda otrzymał głosów 157 a Haenel 148, oświadczył pierwszy, że wyboru nie przyjmuje; przystąpiono potem do powtórnego wyboru, przyczem 158 przeciwko 138 głosom obrano drugim zastępcą marszałka zachowawcę ścisłego autoramentu Ackermanna, adwokata z Drezna i członka drugiej Izby saskiej. Tak tedy prezydyum złożone jest z dwóch zachowawców i jednego członka centrum. Prezydyum przedstawi się w tych dniach, a może już jutro, cesarzowi.

W etacie wydziału dla spraw wewnętrznych figuruje także pozycya wynosząca 85.000 marek dla rady ekonomicznej. W dawniejszym parlamencie odrzucono podobną pozycyę, jak wiadomo, słabą większością. Zapewne przyjdzie tym razem z tego powodu do ożywionych rozpraw. Osobny memoryał dodany do etatu stara się udowodnić, że utworzenie rady nie ubliża wcale powadze parlamentu, gdyż ma tylko znaczenie rzeczoznawcy a względy polityczne przy oddaniu jej opinii zupełnie mają być wykluczone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gambetta i propaganda republikańska).

Korespondent londyńskiego *Daily Telegraph* pisze, że ministerstwo Gambetty obudza podejrzenie w świecie dyplomatycznym i na dowód przytacza następującą bardzo pesymistyczną opinię pewnego dyplomaty o tendencyach nowego prezesa gabinetu francuskiego, którą z obowiązku dziennikarskiego powtarzamy, nie przywiązując większej niż należy wagi do groźnych obaw i czarnych przewidywań owego niewymienionego męża stanu.

„Gambetta, który zna lepiej niż ktokolwiek inny opinię zagranicy o sobie — czytamy w tej korespondencyi — nie pominie najbliższej sposobności, ażeby dać uspakajające oświadczenie o swoim programie politycznym. Przyrzeczeń tych dotrzyma bez wątpienia, ale tylko dopóty, dopóki jest prezesem gabinetu. Nie ulega natomiast bynajmniej wątpliwości, że przyjął stanowisko ministra jedynie w tym celu, ażeby pracować nad swoją kandydaturą na stanowisko prezydenta republiki. Gambetta w pałacu elizejskim jest zupełnie odmiennym człowiekiem od Gambetty na Quai d'Orsay. Ale nawet i na stanowisku obecnem, na którem umiarkowany żywioł republikański popiera go niechętnie, a czynnego poparcia niemal mu odmawia, poczytywany jest Gambetta przez rządy konserwatywne za głowę rewolucyi europejskiej. Przypuściwszy bowiem, że na razie wyrzeka się wojny odwetowej, co może być nawet bardzo szczere do czasu, to nasuwa się inna kwestya niemniej groźna i ważna dla mocarstw europejskich. Gambetta wypowiadał niejednokrotnie przy wielu okazyach poufnie lub publicznie, że skłonny jest do propagandy republikańskiej zagranicą. Jest on aż nazbyt przebiegły, żeby próbować prze-

---

czysta, kolorów pierwotnych, bez półcieni, bez gamy łączącej białe z czarnem, pąsowe z zielonem, szafir, żółtość, czerwoność — ale jak te kontrasta złączyć w jedną całość wspaniałą, tego się już podjął wielki artysta — słońce.

Od seryi obrazów wschodnich przechodzimy z największem zdziwieniem do obrazów z wojny rossyjsko-tureckiej. Tu już słońca ani śladu, jednostajny pejzaż północny, mróz albo zadymka, szalona zamieć albo burza jesienna — trupy, krew, szare rossyjskie szynele, czarne kruki, a w tem wszystkiem znowu prawda najbardziej realistyczna, groza wojny, śmierć, prawie nicość. Z katalogu wyjmujemy niektóre opisy:

„Droga z Plewny do Dunaju była na przestrzeni 50 kilom. dosłownie zasiana trupami zamarzłych Turków. Mróz zaskoczył tak niespodzianie i tak silnie, że wielu z tych walecznych obrońców Plewny padło i zmarło bez jęku. Niektórzy marzli powoli i walczyli długo ze śmiercią."

Ostatnie leże. Przy każdym nocnym przystanku marzły tysiące jeńców tureckich, bo trudno było massy te wyżywić, a zupełnie niepodobna dostać tyle paliwa, ile było potrzeba. Śnieg pokrywał trupy i tylko gdzie niegdzie wysterczała noga albo ręka.

Zwyciężeni. Dwa dni po wydaniu fortecy Telisz Rossyanie znieśli wszystkie ciała, około 1,300, na jedno miejsce — ksiądz odmówił ostatnią modlitwę, poczem położono je do wspólnego grobu.

Na Szybce wszystko spokojnie! słowa raportu jenerała Radetzkiego. Dziennie ginęła wielka liczba Rossyan od kul tureckich, a jeszcze bardziej od mrozu; prawie cała 24ta dywizya zamarzła.

W wąwozie Szybki wszystko spokojnie!

Turecki lazaret. Po zdobyciu Plewny główna ulica miasta była napełniona chorymi i rannymi; każdy dom był małym szpitalem. Obeszliśmy z lekarzem niektóre z nich; w jednym doszło nas z ciemnych pokojów okropne powietrze — wszyscy ranni pomarli, w następnym domu także, i w trzecim to samo. Wśród zamięszania szturmu Turcy zapomnieli o swych rannych...

Nie potrzebujemy nic dodawać do tych opisów — chyba to jedno tylko, że szczegóły przytoczone, które czytać nawet trudno bez dreszczu, z największą ścisłością oddane są na obrazach.

Nie wiem, czy nam się udało choć w części oddać ogólne wrażenie obrazów Wereszczagina. Jeżeli tak, czytelnik zrozumieć musiał, że jest znowu wobec objawu współcesnego naturalizmu, tylko potężniejszego, bardziej wszechstronnego od wszystkiego, co w całej dzisiejszej sztuce, w powieści i w poezyi mógł zauważyć. Jest to coś pojętego z taką prawdą, oddanego z taką siłą, a tak zupełnie nowego w swej groźnej i strasznej prostocie, że niewiadomo, jaki o tem sąd wydać. Brak nam bowiem punktu porównania, a artystyczne reguły, oparte na tradycyi zupełnie się tu nie dadzą zastosować. Nie mówimy tu o obrazach wschodnich, bo te nam jeszcze coś przypominają, wiążą się z jakąś artystyczną tradycyą, są wprawdzie zupełnie czem innem, ale mają coś z maniery Geroma, z kolorytu Siemiradzkiego — mówimy tu o drugiej seryi obrazów. Meissonnier, gdy pierwszy raz stanął przed bitwami Wereszczagina, miał zawołać: „To zupełnie coś nowego, niebywałego!" Taki sam był okrzyk starego wiedeńskiego artysty Amerlinga, takie same wrażenie wszystkich znawców i nieznawców.

Napróżno przywodziłem sobie na pamięć różnych malarzy bitew, staroświeckiego Bourguignona, pełnego eleganckiej werwy, Verneta illustrującego w sposób świetny, jakby w apoteozie, wojny napoleońskie, Lallemanda, który malował wojny salonowo, z ową wyszukaną gwardyą w lakierowanych butach i pudrowanych harcapach, polskiego Brandta pełnego poezyi przeszłości — daremnie szukałem przykładu, czyli kiedy współczesne dzieje były w ten sposób oddane? Czy Grottger tak pojął wojnę, czy tak ją pojmowali Berne-Bellecour i Protais, którzy malowali najsmutniejsze chwile wojenne swych narodów, pierwszy r. 1863, dwaj drudzy r. 1870. Nie, nigdzie nie znajduję podobieństwa do Wereszczagina i żałuję, że nie znam sztuki rossyjskiej — możeby w niej znalazły się analogie, bo zresztą nie widzę ich nigdzie. Niektórzy malarze bitew korzystali poprostu z przedmiotu aby malować konie, jak n. p. Lallemand, albo jak Brandt i Vernet chcieli oddać piękną historyczną kartę, lub temat filozofii dziejowej, jak Matejko w *Bitwie pod Grunwaldem* — niektórym szło o poetyczną apoteozę bohaterstwa, o humanitarne wykazanie strasznej grozy wojny, i takiemi były obrazy Grottgera — wszyscy dotychczasowi malarze bitew nie wyjmując mistrza Meissonniera, w tem są zgodni, że oddają wojnę jak artyści, ukrywając w oddaleniu to, coby mogło razić oczy widza. Nie tak Wereszczagin — on nie chce być artystą, filozofem, poetą; wojny nie cierpi; znane jest jego brutalne słowo: „Wojna to głupstwo". Był zanadto bliskim jej świadkiem, widział i czuł krew, słyszał jęki konających. „Gdy uczuł w piersiach śmiertelną kulę — pisze w notatce o obrazie, przedstawiającym rannego śmiertelnie żołnierza — zbladł, przycisnął ranę obydwoma rękoma i krzyczał bezustannie: „Bracie jestem zabity, zabity! zabity!..." „Połóż się" wołali mu towarzysze. Wkrótce padł tyłem na ziemię i skonał. To był jeden z pierwszych, któremu się przyjrzałem".

Porównajmy teraz. „Kto się nie budzi ochoczo przy odgłosie pobudki — pisze rycerski książe de Ligne — czyje serce nie rwie się z zapałem na pierwszy odgłos wojennej surmy, kogo rewja wojskowa nie napełni świętym szałem.... ten nigdy żołnierzem nie będzie". To jest poezya, apoteoza, i tak do niedawna pojmowano wojnę, rycersko, konwencyonalnie, po wielkopańsku. U Wereszczagina jest prosty fakt, prawda, to, co jest. Malarz nie chce być niczem innem tylko świadkiem sumiennym, ścisłym sprawozdawcą tego, co widział.

Pierwsze wrażenie jego dzieła to zdumienie graniczące z odurzeniem, ogłupieniem nwet.... Człowiek dostaje jakby obuchem w głowę. Wywraca to wszystkie jego pojęcia o sztuce, całą artystyczną tradycyę. Tu nie ma sztuki, artymu, poezyi, jest życie teraźniejszości, czujemy je pulsujące w tych obrazach, słyszymy tętno współczesnego życia jakby chrzęst maszyny, która nas musi porwać w swoje koło. Poddać się musimy i przyznać żywotność tym nowym, obcym kierunkom sztuki.... Na nic się nie przyda zaprzeczać teraźniejszości, ciągle narzekać na zniżenie ideału, żądać od sztuki, aby się cofała do dawnych mistrzów, trzeba z „żywymi naprzód iść". Wszakże dość wymownym objawem były owe tłumy, które od pierwszego dnia otoczyły obrazy Wereszczagina. Trudno nam się było przebić przez tłok a pewnego dnia przeszło 4000 ludzi zwiedziło sale, innych dni wielu odeszło, nie mogąc wcale dostać się do wnętrza. I to trwa ciągle dzień po dniu — tłumy nie przestają tłoczyć się przed obrazami. Jest to nowy rodzaj tryumfu dla artysty, znak że trafił w instynkt mas, że uderzył w strunę żywą. To dla mnie było prawdziwą rewelacyą. Jeżeli powieści realistyczne rozchodzą się tysiącami egzemplarzy, jeżeli obrazy takie jak Wereszczagina ściągają tysiące tysięcy ludzi, to naturalizm musi mieć racyę bytu, to odpowiada usposobieniu społeczeństwa współczesnego, a więc jest racyonalny — nie lekceważyć go, ani zaprzeczać, ale go trzeba poznać i uczyć go się, szukając dokąd dąży, jakie są jego kierunki — w czem leży jego potęga i gdzie są jego słabe strony?

parcia swoich dążności w tym kierunku w Niemczech. Wie o tem także bardzo dobrze, iż nie znalazłby odpowiedniego pola w monarchii Austro-węgierskiej. Ale znajdują się inne trzy państwa w Europie, stojące nad przepaścią rewolucyjną, gdzie Gambetta i jego ślepi zwolennicy mają wpływ przeważny, chociaż wywierać go mogą tylko pośrednio. Temi trzema państwami są Włochy, Hiszpania i Grecya We Włoszech powiodłoby się proklamowanie republiki stosunkowo bardzo łatwo. Wystarczyłoby jedno słowo, jedno hasło z Paryża, ażeby wywołać objaw republikański ze strony rad municypalnych w całych Włoszech, większość zaś w parlamencie włoskim jest w duszy i tak republikańską. Wojsko utrzymałoby porządek na ulicach miast, ale nie wystąpiłoby przeciw uchwale Izby. Gambetta był, jak wiadomo, przeciwnikiem polityki prowadzonej w Afryce północnej i nie utracił ani jednego promyka swojej popularności we Włoszech.

„Zmiana formy rządu w Hiszpanii nie obeszłaby się bez krwi rozlewu, ale stronnictwo republikańskie jest tam w tej właśnie chwili tak silne, że tryumf jego byłby niewątpliwy. Obalenie dynastyi panującej w Hiszpanii nie mogłoby pozostać rzeczą obojętną dla innych mocarstw. Los króla Grecyi jest bardzo niepewny. Od rozwiązania kwestyi granic pomiędzy Turcyą a Grecyą, które nie zapewniło Grecyi Epiru, została mocno nadwerężona powaga króla Jerzego. Lud zwala na króla odpowiedzialność za niezadawalniające uregulowanie pretensyj greckich, a nowe wybory do reprezentacyj, które się mają odbyć w styczniu, pokażą, jak dalece opanowało lud grecki zniechęcenie. Otóż bliska przyszłość każe nam przewidywać rozdwojenie w Europie, gdyż prądy republikańskie mało znajdą interesów wspólnych z mocarstwami monarchicznemi. Objawy podobne mogą być tylko przyspieszone przez ministerstwo Gambetty."

Obawy te, pod każdym względem przesadne, kończy uwagą: „Grévy nie będzie w stanie wpływać uśmierzająco na nowy rząd, gdyż prezydent republiki francuskiej posiada tylko salon, ale nie stronnictwo. Gambetta nie będzie zmuszony liczyć się z prezydentem. Klasy pracujące i żywioły porządku w kraju spodziewają się, że Gambetta ochroni je od komuny, gdy natomiast większej części klas wymienionych znany jest prezydent republiki tylko z nazwiska".

(Francuzi o niemieckiej mowie tronowej.)

Dzienniki francuskie poświęciły krótkie wzmianki mowie tronowej, którą został zagajony parlament niemiecki. Z głosów tych streszczamy niektóre.

National pisze: „Oceniając mowę tronową niemiecką z punktu widzenia francuskiego, możemy sobie powinszować, że Niemcy poświęcają się z wytrwałością traktowaniu zdań swojej wewnętrznej polityki. Świat jest spokojny, skoro Berlin życzy sobie pokoju, i trzeba oddać sprawiedliwość ks. Bismarckowi, że protektorat, którego się podjął na kongresie w r. 1878, wykonywa w istocie wspaniałomyślnie. Stwierdził on ponownie, z niezwykłą stanowczością, że utworzenie potężnego państwa niemieckiego poczytuje za swój cel ostateczny, przez którego osiągnięcie chce zapewnić na kontynencie pokój. Dodaje, że poczytuje za swój obowiązek usprawiedliwić zaufanie, które jest nierozdzielne z tą jego olimpijską rolą. Nie mamy żadnej pobudki nie dowierzać jego słowom. Bardzo często podejrzywano aż do przesady przyrzeczenia ks. Bismarcka, który jednak z widocznem upodobaniem zrobił zawód niejednemu przeciwnikowi właśnie swoją rzetelnością. Genialny, utwierdzony w swych przekonaniach przez piętnastoletnie tryumfy mąż stanu, może się obyć bez pospolitych sztuczek machiawelizmu. Pozostanie on niebezpiecznym dla każdego, ktokolwiek chciałby mu pokrzyżować drogę, którą obrał w kierunku wschodnim Ale my nie mamy żadnej pobudki zagradzać mu tej drogi i możemy się owszem cieszyć, jeżeli potęga niemiecka zwraca nadmiar swoich sił żywotnych w innym, odległym od nas kierunku. Ta zmiana kierunku, obrana przez rasę germańską, uprawnia do wszelkich możliwych nadziei."

Temps nie dziwi się bynajmniej, że niemiecka mowa tronowa uznaje bezwarunkowo dotychczasową politykę ekonomiczną ks. Bismarcka i kończy taką uwagą:

„Ponieważ władza księcia Bismarcka ma swoje źródło nie w parlamencie, kanclerz więc może czekać i może mieć niepłonną nadzieję rozbicia opozycyi. Dlatego w nieprzyjaznym składzie parlamentu nie potrzebuje upatrywać ostatecznej porażki, lecz tylko odroczenie swoich projektów."

Liberté nie może ukryć zdumienia, że w niemieckiej mowie tronowej nie ma żadnej wzmianki o Włoszech. „A więc — wnioskuje z tego — przystąpienie dworu rzymskiego do przymierza trójcesarskiego nie jest tak szczere, jak to sobie wyobrażano z tamtej strony Alp?. Ciekawi jesteśmy, jak opinia publiczna na półwyspie przyjmie to przemilczenie o Włochach w mowie tronowej."

KRONIKA

(*m*) **Nowe Towarzystwo** humanitarne rozpoczęło we Lwowie z dniem wczorajszym swoją czynność — a mianowicie towarzystwo opieki nad wypuszczonymi więźniami, którego członkowie pod przewodnictwem starszego prokuratora państwa p. Zdańskiego odbyli pierwsze walne zgromadzenie. W pięknem przemówieniu podniósł p przewodniczący wzniosły i ważny cel Towarzystwa. Na Zachodzie, głównie w Ameryce i Anglii, kwestya reformy więzień jest na porządku dziennym. Reformatorom chodzi głównie o to, aby więzienia nie były tylko zakładami kary, ale także zakładami wpływającemi na umoralnienie. Z tej samej zasady wychodzą także instytucye karne w całej Austryi, gdzie przez stosowne środki, jak wykłady, odczyty i t. d. wpływa się na umoralnienie zbłąkanych, a przez nauczanie rozmaitych rzemiosł daje się im możność uczciwego zarobku po odbyciu kary. Ale niestety po wyjściu z domu kary spotyka się każdy więzień z uprzedzeniem i niechęcią ogołu Zewsząd odtrącają go, podejrzywają, a nawet prześladują; egzystencya jego staje się okropną. Społeczeństwo zapomina, że człowiek chwilowo zbłąkany nie zasługuje jeszcze na bezwzględne potępienie przez całe życie swoje. Liczne są przykłady, że więzień wychodzi z zakładu z najsilniejszem postanowieniem prowadzenia życia uczciwego; tymczasem na pierwszym zaraz kroku spotyka się z wzgardą. Wobec takiego stanu rzeczy trzebaby istotnie heroizmu, ażeby na nowo nie upaść. We Francyi założono już dawno t. z. kolonie rolnicze, w których wypuszczeni z więzień ludzie znachodzą pracę i przytułek Tam odbywają szkołę życia praktycznego, a wyszedłszy z niej jako ludzie umoralnieni mają wstęp do wszelkich zawodów, w których zawsze odznaczają się pracowitością i uczciwością. W ostatnich czasach założono podobną instytucyę pod Warszawą; towarzystwo warszawskie liczy obecnie 2000 członków a rząd widząc, że wydaje owoce błogie, otacza je swoją opieką. U nas zawiązanie takiego towarzystwa stało się kwestyą piekącą, bo jak dowodzi tego statystyka, z dniem każdym niemal wzmagają się zbrodnie. W r. 1879 popełniono w wschodniej Galicyi i na Bukowinie 5200 zbrodni i wykroczeń a 79.000 przestępstw. W r. 1880 popełniono już 6.100 zbrodni i wykroczeń a 89.000 przestępstw. Jest to smutny obraz. Ale społeczeństwo powinno także zastanowić się nad ciężarem, jakim dla niego jest utrzymanie zakładów karnych i sprawowanie sprawiedliwości. W roku 1879 kosztowało utrzymanie zakładów karnych i sądów wschodniej Galicyi i na Bukowinie 620.000 złr. a w 1880 roku 800.000 złr.; z czego wynika, że każdy obywatel musiał na te cele tytułem podatku zapłacić 20 ct. Wobec tych stosunków pewne grono osób zawiązawszy się w komitet postanowiło zająć się utworzeniem towarzystwa opieki nad uwolnionymi więźniami. Ułożony i przez władze zatwierdzony już statut wskazuje cele i środki jego, idzie tu o danie moralnej i materyalnej pomocy. Głównym celem towarzystwa będzie założenie domu pracy. Dziennikarstwo popierając tę myśl, zapytuje, co się dzieje obecnie z więźniami opuszczającymi zakłady karne? Jest to zapytanie bardzo ważne, na które przewodniczący daje taką odpowiedź: Co roku opuszcza więzienia wschodniej Galicyi około 1000 osób, a w krótkim czasie powracają znowu, ale niestety nie sami, lecz w licznem towarzystwie. P. przewodniczący wypowiada nadzieję, że wobec takich stosunków nowo zawiązane towarzystwo odda społeczeństwu ważne usługi. Ks. Sakowski, kapelan domu karnego, odczytał sprawozdanie z dotychczasowych czynności komitetu. Towarzystwo liczy obecnie 120 członków; drogą składek i zapomóg zebrano dotychczas 1035 złr., która to suma zostanie oddaną nowej dyrekcyi i z której 20% potrąci się na fundusz żelazny. Po przyjęciu tego sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości przystąpiono do wyborów. Prezesem towarzystwa wybrany został p. Zdański, wiceprezesem zaś J. E. hr. Wł. Russocki. Do wydziału zostali wybrani pp. ks. K. Sakowski; ks. L. Turkiewicz; dr. Julian Bochyński, radca sądowy; dr. Wł. Jasiński, lekarz; Engeniusz Wędrychowski; Teofil Merunowicz; Wiktor Marszałkiewicz; Aleksandra Hausnerowa; Malwina Sadowska; Löwenstein, rabin; ks. St. Korzeniowski i Al. Jasiński, notaryusz.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się pojutrze, we czwartek, na cele dobroczynne przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Koncert" (*intermezzo*) w jednej scenie Aleks. hr. Fredry, oraz *Jesienią* komedya w 1 akcie. Po przedstawieniu muzyka przegrywać będzie do północy. Początek przedstawie-nia o godzinie 7 wieczór.

(*m*) **Zemsta ojca.** Nowa kadencya roków przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym rozpoczęła się wczoraj sprawą Iwana Mandziaka, włościanina z Gajów, który podpalił zagrody dwóch synów swoich, Fedka i Piotra, a to z zemsty za doznaną od nich wrzekomo krzywdę. Iwan przyznał się najzupełniej do winy i na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych został skazany na cztero-letnie ciężkie więzienie.

(*m*) **Z powodu morderstwa** na Chorążczyźnie aresztowano znowu pewne indywiduum, które onedgdaj na Zarwanicy chciało sprzedać łańcuszek srebrny należący do Korkesów a opisany szczegółowo w odezwie dyrekcyi policyi. Dwie przy życiu pozostałe ofiary zbrodni mają się znacznie lepiej; Róża wróciła zupełnie do przytomności ale nie odzyskała dotychczas mowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Halle profesor tamtejszego uniwersytetu C. Giebel, znany z uczonych prac swoich na polu zoologii i paleontologii; w Stuttgardzie były prezydent gabinetu J. Egloffstein.

— **Królewicz bawarski** Karol Teodor, jak wiadomo doktor medycyny, wykonał w tych dniach z jak najpomyślniejszym skutkiem operacyę raka języka u jednego z chorych na klinice profesora Billrotha w Wiedniu.

— **Wielka wystawa powszechna,** według dzienników holenderskich, otwarta zostanie w Amsterdamie stanowczo w maju r. 1883 i potrwa sześć miesięcy.

— **O trzęsieniu ziemi** w Kolonii dochodzą następujące szczegóły: Jedno gwałtowne, piorunowe wstrząśnienie dało się czuć d. 18 bm. o godzinie 11 min. 20 przy wysokim stosunkowo stanie barometru i zupełnie rozpogodzonem niebie. Gwałtowne to trzęsienie trwało dwie sekundy, poczem przez godzinę całą odzywały się łagodne drżenia. — Na dwa dni przed trzęsieniami w okolicach nadreńskich, t. j. we środę, silne wstrząśnienia obserwowano w różnych miejscowościach Włoch południowych i Szwajcaryi.

— **Pożar** zniszczył przed kiku dniami edną z największych i najsłynniejszych fabryk metalurgicznych firmy Lavallée-Poussin & Comp. w Givet. Strata wynosi około 600.000 franków a 400 robotników pozostało naraz bez utrzymania. — Według depeszy londyńskiego *Lloyda* z Valparaiso, d. 14 bm. zniszczył pożar komorę celną w tem mieście, strata wynosi milion dolarów.

— **W grocie** „Wypustek" na Morawie świeżo znowu komisya wiedeńskiej akademii umiejętności pod kierownictwem radcy dworu p. Hochstettera odkryła ogromne mnóstwo skieletów zwierząt przedpotopowych. niekiedy dobrze jeszcze zachowanych, jak mianowicie jaskiniowego niedźwiedzia, hyeny, lwa, wilka, kozła, oraz rozmaitych innych ssaków diluwialnych, a to w przepaści głębokiej na 10 metrów niżej poziomu groty. Poszukiwania, przerwane z powodu pory zimowej, podjęte będą z wiosną na nowo.

— **Cholera w Arabii.** Czasopismo *Med. Wochenschrift* w Wiedniu otrzymało z Konstantynopola od dra Stekulisa następujące doniesienie: „Według sprawozdań z Medyny, przesłanych rządowi tureckiemu, d. 10 października przybyła tam z Mekki karawana pielgrzymska licząca około 10.000 głów. W drodze umierało w niej po 15 do 20 ludzi na dzień, a za przybyciem do Medyny liczba śmiertelnych wypadków cholery wpośród pielgrzymów wynosiła w pierwszym dniu 36. Tak więc jest rzeczą pewną, że mamy w Medynie cholerę, lubo zaraza tym razem nie ma może tak gwałtownego charakteru, jaki miewała w dawniejszych latach. Z Mekki urzędowe sprawozdania stwierdzają ciągłe słabnięcie epidemii. Niestety jednak, sprawozdania te nie mogą stanowić dla nas zbyt wielkiej pociechy, zmniejszanie się bowiem liczby wypadków śmiertelnych nastąpiło z dniem opuszczenia świętego miasta przez ową liczną karawanę pielgrzymską, t. j. po ubytku 10.000 ludzi, gdy natomiast teraz właśnie nowe drużyny pielgrzymów zaczną tam znów napływać, i gdy zaczną się wielkie uroczystości, połączone z zabijaniem zwierząt ofiarnych na wolnem powietrzu i t. d. Według wiadomości, które tu doszły z Indyj angielskich, mordercza prawdziwie zaraza wybuchła w miejscowości Amritsir pod Lahorą. Zdarza się tam podobno po 200 do 300 wypadków śmiertelnych dziennie. O samej epidemii nic dotąd nie wiadomo bliższego."

— **Samobójstwo w wagonie.** Na dworcu kolei szląskiej w Dreznie po przyjeździe pociągu osobowego ze Zgorzelic, znaleziono w jednym z wagonów drugiej klasy w osobnym przedziale zwłoki młodego mężczyzny i dziewczyny, a przy nich szklankę i resztkę trucizny sinku potasu. Z dochodzenia okazało się, że byli to 24-letni kontuarzysta z Drezna i kochanka jego, rodem z Czech. Odebrali oni sobie życie dobrowolnie, nie mając nadziei połączenia się na zawsze.

— **Olbrzymią kradzież** popełniono przed kilku dniami w filialnym urzędzie pocztowym w dzielnicy londyńskiej Hattongardon. Kilku złoczyńców weszło późnym wieczorem do biura pocztowego i nim się urzędnicy opatrzyli, pogasli oni wszystkie lampy gazowe przez skręcenie kurków, pochwycili worki z przygotowanemi już do wysyłki listami pieniężnemi i znikli w ciemności. W kilku listach takich znajdowały się dyamenty adresowane do właścicieli kopalń cennych tych minerałów w Afryce południowej, wartości około miliona zł. Dotychczas nie wyśledzono jeszcze złodziei.

— **Nowe niebezpieczeństwo** zagraża miejscowości górskiej Elm w Szwajcaryi, która przed dwoma miesiącami zasypana została zesuwiskiem skalnem. Według doniesień dzienników szwajcarskich góra Risi-Kopf zarysowała się znowu w sposób bardzo groźny i runąć może każdej chwili na dolinę, zwłaszcza po nagłej zmianie powietrza. Uczony geolog dr. Heim wysłany został do Elm przez zarząd kantonalny.

— **Zagadkowe zniknięcie.** Z Rzymu donoszą: Izaak Todos, bankier tutejszy, liczący lat 33, żonaty i ojciec rodziny, zostający w najpomyślniejszych pod każdym względem warunkach życia, przed jedenastu dniami znikł bez wieści Rozesłano ztąd do wszystkich większych miast telegramy za nim z obietnicą znacznej nagrody za podanie jakiejkolwiek o nim wiadomości, lecz dotąd znikąd jej nie otrzymano.

— **Wystawa elektryczna** w Paryżu, według ostatecznego zamknięcia rachunków, przyniosła czystego dochodu około 400.000 franków. Dochód z góry był przeznaczony na cele naukowe, mianowicie już postanowiono, ażeby za powyższą sumę urządzone zostały w Paryżu laboratorya dla doświadczeń elektrycznych, przystępne dla każdego.

Blizka restytucya.

I.

(*Ig*) Północna Afryka zaczyna w ostatnich latach nabierać niepospolitego dla Europy znaczenia i stawać się jedną ze sprężyn działających na poruszanie koła międzynarodowej polityki. Co więcej, sprawy afrykańskie wchodzą już w nasze prywatne stosunki, gdyż od pewnego czasu nie mały wywierają wpływ na europejskie giełdy. Przed kilkoma zaledwie miesiącami kwestya tunetańska stała na porządku dziennym, jak każda inna kwestya europejska, a tuż po niej wojskowe *pronunciamento* w Egipcie deprymujące zrobiło wrażenie na obroty giełd w takich krajach, jak Anglia, Francya i Austrya. Szmat ziemi, który przed tysiącami lat prawie najważniejsze zajmował miejsce, Egipt i Kartagina, dopomina się znowu o swoje prawa, a dumna na swą niedawną przeszłość Europa nie będzie mu mogła ich odmówić. Zresztą ludy europejskie same poszły za morze, aby przywołać do życia zapomniane kraje, i pod wpływem naszej kultury kraje te staną wkrótce jako bardzo silne czynniki w życiu narodów starego świata. Restytucya dawnych wielkości jest w toku, proces rozpoczęty, i niebawem będzie przeprowodzony w pierwszych swych stadyach.

Zdziczały, tajemniczy potwór afrykański urągał do ostatnich czasów cywilizacyi; tu i owdzie rozsiane kolonie lub religijne misye na nic się nie przydały — obecnie jednak Europa wzięła się na seryo do groźnego lwa, ujęła go z trzech stron — i prawie pokonała. Anglicy od południa, od przylądka dobrej nadziei, odnowiony Egipt od Wschodu, a Francuzi w Algierze, od północy, podjęli pracę, rozdzierają zasłony, które okrywały czarną część ziemi, a pod zasłonami okazują się kraje pełne słońca i zieleni, mogące podeprzeć wycieńczone już cokolwiek siły zużytej Europy.

Najmniejszą na razie wagę mają południowo-afrykańskie kraje zyskane dla cywilizacyi. Zbyt odległe, zresztą mniej żyzne obchodzą więcej samych Anglików, aniżeli inne narody, a kwestya Boerów lub podbicie kraju Zulusów prześliznęły się niedawno bez znaczenia po powierzchni wielkich spraw obchodzących Europę. Bez porównania dla nas ważniejszym stał się Egipt, jak to codziennie się przekonujemy, [illegible] ważniejszą jednak w najbliższej przyszłości obiecuje być zapomniana Kartagina i fenickie osady aż po słupy Herkulesa, mówiąc po dzisiejszemu: Tunis, Algier i Marokko. Egipt stosunkowo terytoryalnie nie wielki, odgraniczony pustynią na zachód, daje się rozszerzać z trudnością tylko na południe ku Abysynii, i nie może iść w porównanie z posiadłościami francuskiemi, które tak pod względem produkcyi i handlu, jak i ze względu na stosunki państw do siebie zaważą wkrótce na szali całym swym ciężarem.

Protektorat francuski w Tunisie zwrócił uwagę całego myślącego świata na nową północno-afrykańską kwestyę i wywołał bardzo zajmujący ruch polityczny i naukowy, objawiający się już w mnostwie poważnych dzieł i broszur francuskich, niemieckich, angielskich i włoskich. W ostatnich osobliwie miesiącach literatura zagraniczna obfitowała w ciekawy pod tym względem materyał, i zmuszała do bliższego się w nim rozpatrzenia. Nie mogłem się więc oprzeć idealnej przynajmniej wędrówce w nowe dla nas kraje, zebrałem ważniejsze publikacye, które w tej mierze wyszły w bieżącym roku — a ponieważ rezultaty tego czytania mogą być

zajmujące i, jak to mówią, na czasie, przeto postanowiłem je przedstawić czytelnikom *Gazety*.

O wypadkach współczesnych najczęściej zapominamy pierwej, aniżeli o zamierzchłej przeszłości. Otóż i o tem mało kto pamięta, że nie dawniej jak przed 50 laty najdumniejsze, najpotężniejsze ludy Europy płaciły haracz algierskiemu Dejowi, naczelnikowi garstki odważnych piratów. Nie mówię już o królu obojga Sycylii, który jeszcze w r. 1829 regularnie posyłał do Algieru 24.000 piastrów corocznie, ale tak odległe od Afryki państwa, jak Dania, Szwecya, Hanower, Brema najregularniej składały haracz swój Dejowi. Królowa morza, Anglia, opłacała przychylność korsarza tem, że przy każdej zmianie konsula dawała mu 600 funtów w złocie. Austrya nawet starała się o jego przyjaźń i używała w tej mierze pośrednictwa sułtana. Ale też Dej umiał swój haracz egzekwować, i nietylko że na morzu Śródziemnem chwytał statki państw, które mu się nie opłacały, ale na oceanie i nawet na morzu północnem dosięgał swych dłużników. Niepodobnem do prawdy zdaje się dzisiaj fakt, że algierscy korsarze w drugim dziesiątku terazniejszego wieku, w r. 1817, przypłynęli na morze północne, aby wymuszać wypłatę zaległego haraczu — a przecież tak było rzeczywiście. Powodem zaś tej śmiałości i buty była zazdrość Anglii, która obawiając się, aby Algier nie stał się francuską posiadłością, osłaniała go wszelkiemi możliwemi sposobami. W r. 1829 chciał wicekról egipski urządzić wspólnie z Francuzami ekspedycyę przeciw Dejowi, Anglia jednak dopóty intrygowała w Konstantynopolu, dopóki sułtan nie odmówił wicekrólowi pozwolenia na tę wyprawę, i gdyby nie wypadek, który zmusił Francyę do zajęcia Algieru, kto wie, jak długo jeszcze banda afrykańskich korsarzy byłaby zagrażała spokojnemu handlowi.

W roku 1830 Dej napisał do Karola X własnoręczny list w jakiejś pieniężnej sprawie i nie otrzymał nań odpowiedzi. Po niejakimś czasie mieli wszyscy akredytowani konsulowie państw europejskich audyencyę u Deja z powodu święta Bejramu. Dej zbliżył się do konsula francuzkiego i zapytał go, dlaczego mu król nie odpisuje?

— Mój władca koresponduje tylko z równymi sobie — dumnie odparł Francuz — na co Dej uderzył go w twarz wachlarzem do odpędzania much, który właśnie trzymał w ręku.

Francya wtedy wydała Dejowi wojnę i zabrała Algier, a Anglia miała czoło, aby zaprotestować przeciw krzywdzie, jaka się stała jej sprzymierzeńcowi.

Od tego czasu minęło lat pięćdziesiąt, dużo krwi i dużo kosztów poniosła Francya, aby utrzymać w karbach nową prowincyę, ale ostatecznie 28 kwietnia 1879 r. mogła już stale zaprowadzić w Algierze cywilne rządy i oddać je w rękę p. Grevego, brata prezydenta Rzeczypospolitej. W rok zaś później mogła traktatem zawartym 12 maja b. r. w Bardo narzucić Bejowi tunetańskiemu swój protektorat, który jest początkiem aneksyi dawnej Kartaginy i podległych jej krajów. Chwilowe burze, powstania, pożary podkładane zbrodniczą ręką nie zdołają powstrzymać pochodu cywilizacyi; interes bowiem, jaki ma Francya w północnej Afryce, jest już zanadto wielki, aby miała zważać na chwilowe przeszkody.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ Targ lwowski. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 5 listopada do 12 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·— do 11·50 zł. Żyto 7·— do 8·— zł. Jęczmień 6·50 do 7·50 zł. Owies 6·— do 6·25 zł. Hreczka 7·50 do 7·75 zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·25 do 7·50 zł. Kukurudza nowa 6·25 do 6·50 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 9·— do 10·— zł. Groch pastewny 6·75 do 7·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 9·— do 11.50 zł. Bobik 7·— do 7·50 zł. Wyka 6·— do 6·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 60·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —·— do —·— zł. Tymotka 26·— do 27·— zł. Anyż rossyjski 27·— do 28·— zł. Anyż płaski 29·— do 30·— zł. Kminek 18·— do 19·— zł. Rzepak zimowy 12·50 do 12·65 zł. Rzepak letni 10·75 do 11·— zł. Rzepik zimowy 11·— do 11·25 zł. Rzepik letni 10·75 do 11·— zł. Lnianka 11·— do 11·25 zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne 8·— do 8·10 zł. Chmiel 115·— do 125·— zł. Nafta zwykła 15·25 do 16·25 zł., salonowa 19·25 do 20·25 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 35·25 do 35·50 zł.

Wiedeń, 22go listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono ogółem 2478 wołów, w liczbie tej 450 galicyjskich, 1454 węgierskich, 574 niemieckich. Zapowiedziano na środę 70 sztuk wołów kontumacyjnych. Ogólny przypęd był o 398 sztuk większy niż w ubiegłym tygodniu. Obrót był średnio ożywiony. Ceny na przedni towar były tylko z początku takie same jak zeszłego tygodnia, w końcu poczęły spadać. Mimo to sprzedano wszystko. Woły galicyjskie płacono po 54 do 57 zł., wyjątkowo po 58—61 zł., woły węgierskie po 52 zł. 50 ct. do 58 zł., wyjątkowo po 61 zł., niemieckie po 55 do 61 zł., krowy po 49 do 52 zł., buhaje po 48 do 50 zł., za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

W skutek uchwały sejmowej z 14 października b. r. wzywającej rząd do zwrócenia bacznej uwagi na istniejące w kraju liczne pokątne zakłady zastawnicze celem „wytępienia tej plagi ubogiej ludności", otrzymały władze polityczne stosowne pouczenie i polecenie, aby „przez podwładne sobie organa śledziły za pokątnemi zakładami zastawniczemi i winnych bezzwłocznie pociągały do surowej odpowiedzialności". Dekret kancelaryi nadwornej z 15 listopada 1845 stanowi, iż osobom prywatnym nie może być udzielonem pozwolenie na trudnienie się interesami zastawniczemi sposobem zarobkowym. Ustawa przemysłowa nie zniosła tego zakazu orzekając, że wypożyczanie na zastawy „o ile prawnie jest dozwolonem", należy do przemysłów koncesyonowanych. Na mocy ustawy z d. 14 czerwca 1868, utrzymywanie pokątnego zakładu zastawniczego podlega karze 5—200 zł., a nadto zakład taki ma być zamknięty.

Równocześnie z doniesieniem dzienników o połączeniu obu klubów wiernokonstytucyjnych w jedno stronnictwo pod firmą „połączonej lewicy", zamieścił *Vaterland* pismo dep. Fuchsa z zawiadomieniem, że „pewna liczba deputowanych z Vorarlbergu, Tyrolu, Salcburga, Styryi, Wyższej i Niższej Austryi, stojąc i nadal na gruncie zasad, które reprezentowała dotychczas w Izbie deputowanych, ukonstytuowała się jako klub środka, wybierając swym przewodniczącym ks. Alfreda Liechtensteina, a zastępcą jego radcę dworu Lienbachera." Ogłoszenie to — pisze *Tribüne* — wywołało pewne zdziwienie, tem więcej, iż hr. Hohenwart posiada w swem ręku pismo, w którem pomieniona frakcya oświadczyła na kilka godzin przed ukonstytuowaniem się w nowy klub, że podda się uchwałom komisyi piętnastu. W tej chwili klub środka liczy około 20 głosów. *Tribüne* ubolewa, że deputowani pod wodzą ks. Liechtensteina zorganizowali się osobno właśnie w czasie, gdy przyszła do skutku organizacya zbiorowa lewicy, która z podobnej „secesyi" zaczerpnie otuchy dla siebie. Dodać tutaj należy, iż przedstawiciele nowego klubu byli o tyle lojalni, że zawiadomili prezesa gabinetu hr. Taaffe o swem postanowieniu i przyrzekli mu swoje poparcie. Jako przyczynę wystąpienia z klubu hr. Hohenwarta podali ci panowie niedostateczne reprezentowanie ich interesów ze strony przewodniczącego tego klubu, mianowicie w kwestyi szkolnej i ordynacyi wyborczej, i oświadczyli zarazem, że pragną odtąd wejść w bezpośrednią styczność z prezesem gabinetu. Znakomitsze osobistości nowej frakcyi zapewniały nas — kończy organ przytoczony — że stosunek ich do większości parlamentarnej nie ulegnie żadnej zmianie, że pragną i nadal posiadać własną reprezentacyę w komisyi piętnastu, że będą się trzymali zasad prawicy, że jednak widzieli się zmuszeni utworzyć nowy klub z powodu nieuwzględnienia przez hr. Hohenwarta ich życzeń i wniosków.

Wszystkie zresztą organa opozycyi donoszą z widocznem zadowoleniem o tej „secesyi" i wyciągają ztąd najdziwaczniejsze wnioski, w każdym razie przedwczesne ze względu na okoliczności, towarzyszące utworzeniu nowego klubu środka.

Politik twierdzi, że w skutek dokonanej nominacyi nowych czternastu członków Izby wyższej, hr. Taaffe posiada zapewnioną większość w Izbie wyższej.

Według najświeższych dzienników wiedeńskich, były prezydent Izby niższej hrabia Coronini, miał oświadczyć stanowczo, że nie wstąpi do klubu „połączonej lewicy".

Nowy namiestnik Morawii hr. Schönborn przybył przedwczoraj do Berna i udał się wprost z dworca kolejowego do gmachu namiestnictwa, gdzie przedstawili mu się urzędnicy.

Wczoraj rozpoczął na nowo posiedzenia sejm węgierski.

Telegram z Petersburga donosi lakonicznie o powieszeniu oficera marynarki Suchanowa, który miał dostarczyć dynamitu do zamachu 12 marca. Proces oskarżonego odbywał się przy drzwiach zamkniętych a wyrok wykonano w obrębie murów więzienia.

Najbliższe posiedzenie parlamentu niemieckiego odbędzie się dopiero we czwartek; na porządku dziennym stoi między innemi sprawami etat państwowy.

Koło polskie miało się wczoraj ukonstytuować. Na przewodniczącego desygnowano posła Magdzińskiego, który już w przeszłej kadencyi sprawował tę godność.

W tej chwili nie da się nic jeszcze powiedzieć pewnego o przebiegu przyszłych rozpraw parlamentarnych i o losie przygotowanych przez rząd projektów. Za pomocą których partyj ks. Bismarck potrafi przeprowadzić swoje reformy, za jaką cenę gotowe będą popierać go różne stronnictwa, co się stanie, gdyby nie dało się utworzyć jakiej koalicyi w parlamencie, czy w takim razie kanclerz rozwiąże to ciało, lub też odroczy na później swoje plany reformatorskie? oto pytania, które podsuwają się mimowoli pod pióro i na które odpowiadają rozmaicie dzienniki niemieckie.

Rząd, tak pisze półurzędowy współpracownik *Grenzboten*, przedłoży naprzód parlamentowi etat dla cesarstwa a może także projekt o budowie gmachu dla parlamentu. Następnie odroczony będzie parlament a zwołany zostanie sejm pruski, który zajmie się polityczno kościelnemi projektami. Przy tej sposobności wykaże się, czy rząd będzie mógł zadowolnić koncesyami frakcyę centrum i jak daleko ta frakcya gotowa iść z rządem. Jeżeli przyjdzie do porozumienia, wówczas spróbuje kanclerz, czy mu się nie powiedzie za pomocą centrum i partyi zachowawczej zamienić w ustawy wszystkie socyalnopolityczne plany. Jeżeli nie uda się żadna próba, wtedy nastąpi pauza w prawodawstwie a rząd przy pierwszej lepszej okazyi rozwiąże parlament i odwoła się do kraju. Ażeby rząd miał rozwiązać parlament i nowe rozpisać wybory, w to nie wierzy prasa liberalna, bo nie wątpi, iż rezultat nowych wyborów byłby o wiele jeszcze niepomyślniejszy dla reform kanclerskich. Nie wierzy także ta sama prasa, ażeby jakieś ważne z dziedziny kościelno politycznej projekty miały być przedłożone sejmowi pruskiemu, ponieważ zdaniem jej układy z Kuryą nie postąpiły jeszcze tak daleko, ażeby mogła być mowa o tak szybkiem ustanowieniu *modus vivendi*, a cóż dopiero o zawarciu pokoju. Cóż jednak znaczy bytność kardynała Hohenlohe w Berlinie i jego audyencya u cesarza? — zapytują się inne pisma. Przyjazd kardynała i to właśnie w chwili, w której frakcyi centrum tak ważna przypada rola, nie może zdaniem wielu dzienników być bez wielkiego znaczenia, nie oddziałać na postawę centrum w parlamencie i nie wpłynąć na układy z Kuryą.

Tymczasem organa oficyalne nie chcą nic wiedzieć o oficyalnej misyi ks. Hohenlohe i zaprzeczają stanowczo wszystkim tego rodzaju pogłoskom. *Post* pisze, że kardynał będąc cierpiącym na febrę, musiał za poradą lekarzy szukać koniecznie zmiany powietrza, wstąpił więc do Berlina, gdzie zgłosił się u dworu i był na obiedzie u ks. Bismarcka.

Jako następcę p. St. Vallier wymieniają dzienniki obok p. Courcelles także p. Challemel-Lacour, obecnie ambasadora w Londynie. *Nat. Ztg.*, donosząc o tem, dodaje, że p. Challemel-Lacour nie umiał sobie zjednać w Londynie zbytnich sympatyj, stosunek też jego do ministrów angielskich był bardzo chłodny.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, deputowany Ribot z lewego środka miał interpelować Gambettę w sprawach polityki wewnętrznej. O zapowiedzianej interpelacyi w przedmiocie polityki zagranicznej, której miał życzyć sobie Gambetta, choć następnie podobno odstąpił o tego życzenia, telegramy do tej chwili nic nie donoszą. Dziennik *Siècle*, organ prezesa Izby francuskiej Brissona, pisze, iż jest prawie pewnem, że nadzwyczajna sesya parlamentu francuskiego zostanie zamkniętą w końcu b. m. gdy Izba deputowanych ukończy sprawdzenie wyborów, a obie Izby załatwią wniesione interpelacye i żądania kredytu. Podniesioną została przez pewną liczbę deputowanych myśl utworzenia komisyi nieustającej Izby deputowanych na czas zawieszenia obrad, inni jednak deputowani zarzucają, że Izba terazniejsza nie posiada władzy nieograniczonej jak zgromadzenie narodowe z r. 1873, więc ustanowienie komisyi nieustającej byłoby przeciwnem konstytucyi z r. 1875, która uznaje trzy wielkie władze publiczne: Izbę, senat i prezydenta republiki.

Jeden z dzienników paryskich podaje rozmowę hr. Saint-Vallier z pewnym dziennikarzem. W rozmowie tej, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, były poseł francuski w Berlinie miał powiedzieć, że podał się do demisyi, ponieważ nie pochwala wewnętrznej polityki Gambetty, że nowy gabinet ma barwę nazbyt wyraźną. Gambetta mówiąc z hr. St. Vallier rzekł, iż pragnie pokoju i starać się będzie o jego utrzymanie. Na zapytanie sprawozdawcy, czy Gambetta widział się z Bismarckiem, odpowiedział krótko St. Vallier: Nie.

Z powodu nominacyi byłego ministra skarbu Magnina gubernatorem banku francuskiego, *Journal des Débats* przestrzega rząd, żeby nie tworzył precedensu zmieniania urzędników przy każdej zmianie ministerstwa, gdyż system taki, istniejący w Ameryce, wydaje rezultaty bardzo zgubne. Nie było najmniejszego powodu do usuwania dotychczasowego gubernatora Denormandie, który około banku położył znakomite zasługi.

W Marsylii w piątek w nocy rozlepiono plakaty wzywające do „walki o wolność" przeciw „Gambecie krzywoprzysięzcy" i do pozbycia się wyzyskiwaczów i skrytobójców ludu za pomocą środków, jakich nauka dostarcza tym, którzy biorą sobie za wzór nihilistów i fenistów". Autorów tej proklamacyi dotąd nie wykryto.

Observer donosi, że w dniu 19 b. m. odbyła się między Gambettą, Rouvierem i Karolem Dilke konferencya w kwestyi oznaczenia terminu dalszych układów o traktat handlowy francusko-angielski. Okazało się, że w tej chwili jeszcze daty wznowienia tych układów oznaczyć niepodobna, ale że w każdym razie układy rozpoczną się wkrótce i jest nadzieja zadawalniającego załatwienia kwestyi spornych.

Przykre wrażenie zrobiły w Paryżu doniesienia z Algieru o niespodzianym a śmiałym ruchu Si-Slimana, który wtargnął pomiędzy Kreider i Saidę i zrabował wiernych Francyi mieszkańców tej okolicy, gdy tymczasem wojska francuskie operowały pod Figuig. Dla dokonania tego zamachu współzawodnik Bu-Amemy potrzebował obejść pozycye francuskie, a powzięcie takiego przedsięwzięcia dowodzi, że czynność wojsk zgromadzonych w południowym Oranie i służba szpiegów źle jest urządzona. Prawdopodobnem jest nadto, że ruch Si-Slimana umówiony był z Bu-Amemą i że ten ostatni wkrótce także ukaże się na widowni.

Dziennik rzymski *Ragione*, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, podaje jako wiadomość niewątpliwą, że Najj. cesarz Austryi ma przybyć do Włoch w drugim tygodniu stycznia.

Zapewniano, że księga zielona włoska, która ma się ukazać jeszcze w tym miesiącu, nie będzie zawierała żadnego dokumentu w przedmiocie zjazdu wiedeńskiego; teraz donoszą przeciwnie, że nota wyjaśniająca cel i znaczenie tego zjazdu, wejdzie w skład księgi zielonej.

Papież zaprosił kardynała Schwarzenberga jako najstarszego wiekiem członka świętego kolegium, aby wziął udział w wielkim obchodzie kanonizacyjnym, który ma się odbyć w Rzymie w d. 8 grudnia.

Podaliśmy wczoraj w części nakładu telegraficzne streszczenie odprawy, jaką dziennik belgradzki *Videlo* dał dziennikom rossyjskim z powodu zaczepek, wywołanych złożeniem z urzędu metropolity Michała. Dziennik ten zarzuca Risticzowi, że pragnie wmieszania się Rossyi, co, sądząc rzecz bezstronnie, jest równie niepatryotycznem, jak byłoby żądanie wmieszania się Austryi. Serbia nie jest lennikiem ani Austryi, ani Rossyi. Metropolita oparł się ustawom istniejącym, a zatem postąpiono z nim sobie jako z podnoszącym rokosz. Rząd ciągle otrzymuje oświadczenia, oceniające przy-

chylnie postawę przyjętą względem metropolity.

Na protest zaniesiony przez metropolitę do naczelnych zwierzchników kościoła greckiego w Konstantynopolu, Petersburgu i Grecyi dotychczas z żadnej jeszcze strony nie nastąpiła odpowiedź.

Według telegramu z Aleksandryi z d. 20 b. m. powstańcy arabscy z Hedżasu zbliżają się do Mekki i zagrażają temu miastu. Przesłali oni do wielkiego szeryfa Abdul-Mutaliba i do ulemów w Mecce pismo, w którem oświadczają, że gotowi są oszczędzać oba święte miasta Mekkę i Medynę, jeżeli ich mieszkańcy zachowają się spokojnie i nie staną po stronie sułtana, w przeciwnym zaś razie miasta będą zrabowane i spalone. Portą zbiera korpus wojsk pod Dżeddah.

Z południowej Afryki donoszą, że niektóre plemiona krajowców przygotowują się do walki przeciw Boerom, nie chcąc pozostać pod ich panowaniem. Anglia utrzymuje w Newcastle dwa tysiące ludzi, których zadaniem będzie ile możności zapobiedz wybuchowi wojny.

Z Nowego Yorku donoszą do *Daily News* pod d. 16 b. m., że spodziewają się tam w ciągu zimy przybycia około 5000 żydów wygnanych z Rossyi. W dniu 15 b. m. przybyło ich 160, a 250 znajduje się w drodze. Pieniędzy na podróż do Stanów Zjednoczonych dostarcza im pa ryzka *Alliance Israélite Universelle*, która także daje emigrantom zasiłek na pierwsze potrzeby po przybyciu na miejsce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. *Pol. Corr.* donosi, że hr. Kalnoky uda się d. 24 b. m. do Petersburga, celem doręczenia osobiście carowi listów odwołujących go z posady ambasadora.

Berlin, 21 listopada. Dzisiaj, jako w rocznicę urodzin małżonki Następcy tronu, odbyło się uroczyste poświęcenie muzeum dla sztuk i przemysłu. W akcie tym nie mógł wziąć udziału cesarz z powodu lekkiej niedyspozycyi. Natomiast byli obecni na poświęceniu cesarzewiczowstwo i członkowie ciała dyplomatycznego.

Rzym, 21 listopada. Na posiedzeniu Izby deputowanych podczas dyskusyi nad budżetem padł z galeryi rewolwer przed ławkę zajmowaną przez komisyę, jednak nie wystrzelił. Prezes Izby zarządził natychmiastowe uwięzienie winnego, poczem przystąpiono do dalszej dyskusyi.

Rzym, 21 listopada. Człowiek, który rzucił rewolwer do sali obrad, został aresztowany. Jest to trzydziestokilkuletni Sycylijczyk, nazwiskiem Macaluso, skazany już za usiłowane morderstwo.

Wiedeń, 22 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę hr. Kalnoky ministrem domu Cesarskiego i spraw zagranicznych.

Wiedeń, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Korespondent wiedeński *Narodnich Listów* rozmawiał z Lienbacherem o rozdzieleniu się klubu hr. Hohenwarta. Lienbacher sądzi, że rozdział nie stanowi bynajmniej rozdwojenia, gdyż w programie nowego klubu stanowisko względem rządu nie zostało zmienione. Występującym idzie głównie o to, ażeby mieli bezpośrednią styczność z rządem i swobodę działania. Faktyczną przyczyną rozdziału był los wniosku Lienbachera w przedmiocie zmiany ordynacyi wyborczej. Różnice zapatrywań uwydatniły się jeszcze bardziej na ostatniej konferencyi byłej prawicy z rządem. Obecna organizacya prawicy w czterech klubach jest naturalniejszą. Uważamy klub Hohenwarta — dodał Lienbacher — za bratni, i nie obstajemy przy tem, ażeby deputowani tyrolscy wstąpili do nowego klubu.

Berlin, 22 listopada. (*Tel pryw.*) *Germania* donosi, że w drukarni państwa odbija się mowa tronowa w 90.000 egzemplarzy, celem rozpowszechnienia jej w całem państwie.

Petersburg, 22 listopada. (*T. pr.*) *Porjadok* w artykule o mowie tronowej niemieckiej powiada, że wspomniany w tej mowie związek trójcesarski jest albo prostą fikcyą dyplomatyczną, albo wyrazem specyalnej polityki pruskiej, nieodpowiadającym interesom pozostałej ludności państwa niemieckiego.

Nowosti zaprzeczają pogłosce o zamierzonem powołaniu metropolity serbskiego Michała na członka synodu petersburskiego.

Nowoje Wremia oświadcza, że gdyby koleje żelazne bułgarskie przeszły w ręce austryackie, byłoby to dla krajów słowiańskich bardzo szkodliwem.

Paryż, 22 listopada. (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj na zebraniu socyalistów miano gwałtowne mowy. Szczególniej odznaczyli się gwałtownością przemówień Ludwika Michel i Emil Fauthier, który otwarcie przemawiał za wojną domową. W końcu uchwalono. że za wszystko odpowiedzialnym jest Gambetta i mieszczaństwo, które wybierało deputowanych.

Marsylia, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Ukazały się nowe podburzające plakaty wzywające Francuzów i Włochów do powstania. W plakatach tych, podpisanych przez centralny komitet rewolucyjny, powiedziano że warsztaty są domami karnemi.

Rzym, 22 listopada. (*Tel pryw.*) Wskutek polecenia ministeryalnego nie będzie nic ogłoszonem o odkrytem tutaj międzynarodowem sprzysiężeniu republikańskiem, ażeby nie przeszkodzić toczącemu się śledztwu. Są wskazówki, że robotnicy włoscy działają w porozumieniu z południowo-francuskimi.

Gdy Depretis wczoraj wszedł do Izby, jakiś człowiek na galeryi zawołał: „To dla Depretisa,“ i rzucił w ministra rewolwerem. Sprawca został aresztowany. Rewolwer był nabity ale nie wypalił.

Konstantynopol, 22 listopada. Poseł grecki Konduriotis wręczył Porcie notę w sprawie urzędów pocztowych greckich w Turcyi, upominającą się dla Grecyi o prawa narodów najbardziej uprzywilejowanych. Porta rozkazała urzędy pocztowe greckie w Konstantynopolu i Janinie zamknąć jutro przy asystencyi wojska.

Poseł włoski hr. Corti doręczy bezzwłocznie sułtanowi wielką wstęgę orderu Annucyaty.

Londyn, 22 listopada. Dziennik dworski donosi o zaręczynach ks. Leopolda z księżniczką Heleną Waldeck.

Madryt, 22 listopada. Izba przyjęła projekt ustawy w przedmiocie budowy kolei żelaznej z Huesca do Canfranc z subwencyą 60.000 *pesetas* na kilometr. Koszta tunelu przez Pyreneje wynoszące 13 milj. fr. poniesie w połowie Francya a w połowie Hiszpania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wieden, 21 listopada 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 180·—. Węg. akcye kredyt. 362 50. Akcye anglo-austr. 154·60, Akcye banku Union 142 75. Akcye kolei Karola Ludwika 309·—, Akcye kolei północnej 240··5, Akcye kolei południowej 150·75. Akcye kolei Alföld. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 218·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 168·5), Wiedeńskie losy 132·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·80, Losy tureckie 25 50. Węgierska renta 119·70. Akcye banku związkowego 139·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25³/₄, Węgierskie losy 125·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 21 listopada. 1881, godz. 5 min. 35. Akcye kredytowe 364·90, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309·—, Południowa —.— Renta papierowa 77·32, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·39— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 listopada 1881, 10 godź. m. 40. Akcye kredytowe 364·40, Anglo-Austr. 154.50, Akcye banku Union 143·10, Kolej Karola Lud. 307·—, Południowa 149·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·39—, Rubel papierowy. 1·26—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 21 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.20 do 12·80 zł., żyto 9·30 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·40 do 12·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 238·— m., żyto —·— m., spirytus 57·30 m., olej rzepakowy 51·90 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 64·80 fr. olej rzepakowy 82·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 1.2°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.5° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 764.1mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 listopada 18..

Hotel George'a.

Pp. H. Szeliski z Komberni. I. hr Szeptycki z Przełbie. I. Starzyński z Baranowa. S hr. Potocki z Brzeżan. I. Lott z Wiednia. F. hr. Potulicki z Glinian. L. Kustory z Podhajec. S. hr. Tarnowski z Sniatynki T. Kownacki z Switażowa.

Hotel Angielski.

Pp. T. Serwatowski z Buczniowa Dr. L. Poglies z Złoczowa. B Pilatowski z Dubca K. Podlaszecki ze Złoczowa. J. Czechowicz z Brzeżan.

Hotel Europejski.

Pp J. Mlinski z Helenówki E. Torosiewicz z Turki. W. Lintner z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp W. Jaroszyński z Meranu. K. Bastgen z Romanowa. Z Strusiewicz z Dublan.

Hotel Kuhna.

Pp. S. Nowakowski z Lipowca. R. Körber z Glinian.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 listopada 1881

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309 —	312 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177 —	180 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 75	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 75	22 75
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 35	9 45
Półimperyał	9 60	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 60	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 listopada 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.90	77.05
luty-sierpień	76.90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 85	78.—
kwiecień-październik	78.—	78.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.—	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	174 25	174.75
„ „ 1864 po 50 zł.	173 —	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pr.	142.75	143.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 60	100 90
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 80	94.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 65	93.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.75	99 25
Węgier	99.—	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	153.—	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	362.80	363 —
Niższo-austr. tow. eskomt. p 500 zł.	885 —	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	563.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	217·—	217.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2395.—	2398 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	307.	307.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	177.—	177.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	320.75	321.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97. —
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.35	100.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	97.50	98.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.30	94.70
z r. 1867	99.75	10025
z r. 1868	95.—	95.25
z r. 1878	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 pr. w sr	93 —	93.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39 50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112.50	113. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	17 50
Losy miasta Krakowa	21.50	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	129.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	66 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.75	40.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.40	118 80
Paryż za 100 fr.	46 90 —	46.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.38 —	9.39.—
Rossyjski imperyał	9 65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	30
„ „ „ w srebrze	78	05
Renta w złocie	93	80
Losy pożyczki z roku 1860	132	80
Akcye banku austro-węgierskiego	843	—
„ „ kredytowego	364	60
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	—

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany ; o godz. 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Dziennik Urzędowy.

L. 18896. (8173 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych za czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882, lub też do końca grudnia 1884 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej wyznaczonym publiczna III licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione najdalej do 4 grudnia 1881 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i u nadzorów c k. straży skarbowej.

Przy tem nadmienia się, że okręg dzierżawny od mięsa Chodorów i Strzeliska nowe rozdziela się na dwa okręgi t j. Chodorów i Strzeliska nowe osobno

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	podatek od	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie
			od mięsa		od wina		
			zł.	ct	zł	ct.	
1	Gródek 47 miejscow.	mięsa w mieście Gródku według II a w przynależnych 46 miejscowościach według III klasy taryfowej	12444	39	—	—	5 grudnia 1881.
2	Rozdół z 13 miejscow.	mięsa według III klasy taryfowej	2728	77	—	—	
3	Dawidów z 8 miejsc.		155	—	—	—	
4	Chodorów z 31 miejs.		2000	-	—	—	
5	Strzeliska nowe z 19 miejscowościami		690	—	—	—	
6	Żółkiew	wina, moszczu winnego i owocowego	—		132	65	
7	Nawarya z 25 miejsc		—	-	9	—	
8	Nowesioło		—	—	12	—	
9	Wodniki		—	—	4	—	
10	Czerlany		—	—	6	—	

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 19 listopada 1881,

(8115 1—3) **Edykt**

L. 7501. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reizle Ungar, iż przeciw niej wniosła firma handlowa Rakower et Lindenbaum pozew pto 142 zł. 50 ct, który do rozprawy sumarycznej w dniu 2 grudnia 1881 o g dz. 9 rano odbyć się mającej, zadekretowano i w tej sprawie dla niej p. Edwarda Stanisława Glasza kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reizlę Ungarową, aby przed powyższym terminem środków do wodowych swemu kuratorowi dostarczyła lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym razie skutki złe stąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(8171 1—3) **Edykt.**

L 3996. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia sum 130 zł. 505 zł. 205 zł. 50 ct. 80 zł. 200 zł. z przynależytościami, Kazimierzowi Wiloryńskiemu jako cesyonaryuszowi spadkobierców Mateusza Giercuszka, Tomasza Grządziela, Jakóba Wujtasa, Wojciecha Mędrysy i Józefa Mędrysy od Jana Szewczuka się należących, przedsięweźmie w dniu: 16 grudnia 1881 i w dniu 23 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 28 w Palczowicach położonej, wykazem hipotecznym 27 objętej, dłużnika Jana Szewczuka własnej.

Cena wywołania wynosi 758 zł.

Wadyum 75 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt egzekucyjnego oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można

Wadowice 21 czerwca 1881.

(8172 1—3) L. 14617.

Ogłoszenie. licytacyi.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 11 listopada 1881 l. 12221 w urzędowej gazecie lwowskiej nr. 239 z roku 1881 umieszczonego, czyni się niniejszem wiadomo, iż w Nowosądeckiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu odbędzie się dnia 28 listopada 1881 publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Gorlickim z roczną ceną wywołania w kwocie 5117 zł. 18 ct, a w okręgu dzierżawnym Nowosądeckim z ceną wywołania w rocznej kwocie 11055 zł. a. w. na lata 1882, 1883 i 1884 warunkowo lub bezwarunkowo.

Resztę warunków mozna przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w c. k. nadzorach straży skarbowej c k Nowosądeckiej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 15 listopada 1881.

(8166 1—3) **Edykt.**

L 1982. C. k. Sąd powiatowy w Tłustem czyni wiadomo, że Jakób Weinberger jako wykazany cesyonaryusz Mojżesza Ber Strossowera w sprawie egzekucyjnej przeciw Dawidowi Herc pto 100 zł. a. w. z pn, uprasza o dozwolenie przymusowej publicznej sprzedaży realności pod nr. 308 w Tłustem położonej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Tłustem M. pod l. 308 położonej, w terminach dnia 28 listopada i 28 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie tylko za cenę lub wyżej ceny szacunkowej

Cena wywołania stanowi się sumę 1120 zł. w. a 10 procent wadyum za tem 112 zł. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież extrakt tabularny leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste dnia 28 września 1881

(8122 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6991. C. k. sąd powiadam a odnośnie do tu sąd. obwieszczenia z 10 maja 1881 l. 3536 ogłoszonego w Nr. 177—8—9 z 1881 roku iż na dniu 3 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności i całego ogrodu z pod lk. 335. Sary Tessel własnych i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę pod ułatwiającymi warunkami w aktach do przeglądu zostającymi.

Krosno dnia 30 września 1881.

(8114 3—3) **Sprostowanie.**

L. 49913 Odnośnie do umieszczonego w nr. 234, 235 i 236 Gazety Lwowskiej z r. 1881 edyktu, którym licytacyę $^2/_3$ części realności pod l $210^3/_4$ w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie, przeciw Maryannie Konopackiej, 2go v. Plewnickiej, Józefowi Kazimierzowi Czerwiec, Antoniemu Stanisławowi i Franciszkowi Konopackim, pto 943 zł. 62 ct. a w. rozpisano, uwiadamia się także niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego powyższej realności Romualda Karola Wereszczyńskiego, o tej licytacyi jako też i o tem, iż dla niego celem zastępowania go w sprawie powyższej, adwokat dr. Bliziński z substytucyą adwokata dr. Krzyżanowskiego kuratorem mianowany został.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12 listopada 1881.

(8138 1—3) **Edykt.**

L. 27695. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 194 ordynacyi konk zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy „A. Schmadler" a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. radcę sądu krajowego Łobaczewskiego a tymczasowym zarządcą masy Pana Adw. Dra Józefa Mochnackiego z substytucyą Pana adw. Dra Proppera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 grudnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 31stycznia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 lutego 1882 o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 16 listopada 1881.

(8739 1—3) **Edykt**

L. 27793 C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Saula Schmeilera kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. adjunkta sądu krajowego Łozinskiego, a tymczasowym zarządcą masy Pana Adw. Dra Schona z substytucyą Pana Adw. Dra Horowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 7 grudnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 lutego 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 1 marca 1082 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyceile którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków 17 listopada 1881.

(8127 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 61379. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościniec Brodzki i na drogę do Ponikwy w Złoczowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 15 grudnia 1881 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Złoczowie licytacya przez składanie ofert.

Cena fiskalna przedsiębiorstwa tego wynosi kwotę 298 zł. $30^1/_2$ ct.

Bliższe warunki dostawy powyższej a mianowicie: plan, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. od kwoty fiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12tej w południe, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c, k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 11go listopada 1881.

(8131) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt" ddo 13 November 1881 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „International" und des ebendort enthaltenen Gedichtes mit dem Titel „No Reut!" (Reinen Pachtzins!) das Vergehen nach § 302 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Vergehen der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien. am 16 November 1881.
Schwaiger m p.
Dr. Kaiser m. p.

(8159 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3606 W dniach 13 grudnia 1881, 16 stycznia i 15 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n k. 37 subrep. 1 w Lipie położonej dłużnika Michajła Chomyn własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie. Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 10 procent. Resztę warunków w tuteszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów dnia 20 maja 1881.

(7976 2—3) **Edykt.**

L. 4192. C. k. s.d powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Schmelki Liebermanna w kwocie 46 zł. z pn. realność pod Nk. 202 w Lipnicy położona Wojciecha Kwaśnika własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 790 zł. wadyum 79 zł. aw.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można

Kolbuszowa 17 października 1881.

(7975 2—3) **Edykt.**

L. 4106. C. k, sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Ziment w kwocie 48 zł. z pn. realność pod N. wyk. hip. 307 i 340 w Cmolasie położona, Walentego Urbama własna ciało tabularne stanowią a w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1882 każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 550 zł. aw,

Wadyum 55 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kolbuszowa 26 października 1881.

(8096 2—3) **Edykt.**

L 9855. Ogłasza się, że celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki i Agaty Saratów w kwocie 193 zł., odbędzie się w dniach: 20 grudnia 1881, 20 stycznia i 24 lutego 1882 zawsze o 10tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Żukowicach starych pod l. 183 Jana Janusia, l. 187 Wojciecha Pytla własnych.

Cena szacunkowa realnoś i pod l. 183 wynosi 808 zł., zaś realności l. 187 kwotę 695 zł., wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach realności te sprzedane będą za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy m. delegowany

Tarnów 1 września 1881.

(8097 2—3) **Edykt.**

L. 3965. C k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Michała Huculaka w kwocie 10 zł. 87 ct. w. a. z pn., w dniach 20 grudnia 1881, 17 stycznia 1882 i 28 lutego 1882, zawsze o godzinie 11tej przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realność Tekli Fiałkowskiej z Nowosiółki pod l. k. 25 położonej, ciało tabularne wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej Nowosiółka objęte stanowiącej, składającej się z parcel gruntowych liczbami katastralnemu 914 i 956 oznaczonych i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 75 zł, na trzecim terminie także i niżej takowej.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct., reszta warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 27 lipca 1881.

(8099 2—3) **Edykt**

L. 3460. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niniejszem Leizora Margulesa, którego miejsce pobytu nie jest znane, że w sporze sumaryczynym Izaaka Halpern przeciw niemu o 136 zł. 26 ct. w. a., wyznaczono kuratora w osobie pana Jana Nowotarskiego, któremu równocześnie dekret kuratorski doręczono i termin do rozprawy na dzień 14 grudnia 1881 o godzinie 9tej rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Leizora Margulesa, aby o swem miejscu pobytu sądowi doniósł, lub o ustanowieniu innego zastępcy sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie, rozprawa z powyższym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Rymanów dnia 12 sierpnia 1881.

(8069 2—3) **Edykt.**

L. 8473. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie wiadomem czyni, że w dniach 13 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1882 roku odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o 10tej godzinie rano, egzekucyjna publiczna licytacya realności l. wyk. hip. 39 gmina Stara niwa objętej, na zaspokojenia pretensyi Michała Sokoła przeciw Franciszkowi i Katarzynie Paczesniakom pto. 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa: cena wywołania 2300 zł. w. a., wadyum 230 zł.

Resztę warunków, niemniej ekstrakt hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania mogą chęć kupna mający przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Rzeszów 20 października 1881.

(8068 2—3) **Edykt**

L. 27734. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w sprawach cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie a mianowicie trzech rat zaległych w kwocie 126 zł. w. a., wraz z procentami zwłoki, pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 527 zł. 89 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 19 zł. 42 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 stycznia 1882, 27 lutego i 27 marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 17 w Czyżynach położonej na imię Maryanny z Bawolskich 1 Wyligałowej 2 Sojkowej i małoletnich Maryanny, Agaty, Ignacego, Katarzyny i Jana Wyligałów zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł, a wadyum 150 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kraków dnia 20 października 1881.

(8062 2—3) **Edykt.**

L. 5621. Dnia 23 grudnia 1881, dnia 25 stycznia 1882 i dnia 23 lutego 1882, zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nk 129 w Tyśmienicy położonej, Katistrata Łohazy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Sary Pislreich w kwocie 108 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 245 złr., zaś wadyum 24 zł. 50 ct w. a.

Gdyby w powyższych terminach realność ta za cenę powyższą sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 24go lutego 1882 o godzinie 9tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, zaś względem wysokości zalegających podatków odsyła się chęć kupna mających do c. k. urzędu podatkowego w Tłumaczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica 2 września 1881.

(8063 2—3) **Edykt.**

L. 6575 Na dniu 28 grudnia 1881, na dniu 27 stycznia 1882 i dniu 24 lutego 1882 każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż parceli gruntowej Nr. top. 1737/1986 w Tyśmienicy położonej, leżącej masie po Danyle Hryniuk jako też Parasce Hryniuk własnej, na zaspokojenie pretensyi Fedora Kaczurak i Jakowa Matiaszów w kwocie 34 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 60 zł. w. a.

Zakład 6 zł. w. a., zaś resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 maja 1881.

(8028 2—3) **Edykt**

L. 4430. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Chany Jakobi przeciw spadkobiercom śp Jana Krzyżanowskiego o 110 zł. w. a. z pn, ustanawia dla Adama Krzyżanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dra Reinesa z zastępstwem adwokata dra Biadera

O tem zawiadamia się nieobecnego z wezwaniem, żeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił lub innego obrońcę sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów 20 października 1881.

L 4762. **Ogłoszenie licytacyi.** (8075 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Sleziaka 45 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 196 w Szarem, do dłużników Józefa i Barbary Talików należąca, w trzech terminach 22 grudnia 1881, 29 stycznia i 28 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce,

Cene wywołan a 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Milówka 22 sierpnia 1881.

L 4290 **Obwieszczenie licytacyi.** (8076 2—3)

C k Sąd powiatowy ogłasza celem zaspokojenia pretensy Samuela Silbersteina 14 zł. 15 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą cztery kawałki gruntu we wsi Szare, do dłużnika Marcina Brączka należące, w trzech terminach 20 grudnia 1881, 21 stycznia 27 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Milówka 5 sierpnia 1881.

(8067 2—3) **Edykt.**

L. 13158. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wskutek wniesionej przez Józefę z Daneszów Zarzycką pod dniem 16 października r. b. do l. 13158 prośby o uznanie nieobecnego Jana Nepomucyna 2im Zarzyckiego za zmarłego celem rozwiązania małżeństwa wzywa tegoż Jana Nepomucyna 2im Zarzyckiego, ażeby w przeciągu jednego roku od czasu trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w "Gazecie lwowskiej" począwszy w tutejszym sądzie stanął, lub innym sposobem o swoim życiu sądowi wiadomość udzielił, w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznanym zostanie.

Tarnów dnia 20 października 1881.

(8089 2 3) L. 52169

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi śp. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie po 150 zł. mianowicie:

a) dwóch stypendyów dla uczniów zawodu medycznego,

b) jednego stypendyum dla uczniów zawodu prawniczego,

c) jednego stypendyum dla uczniów zawodu technicznego

rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1881.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko katolickiego, urodzeni w Galicyi

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwami szkolnemi i świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem ad a) wydziału lekarskiego, ad b) wydziału prawniczego, ad c) rektoratu szkoły politechnicznej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp Piotra Więcławskiego.

Z c k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 listopada 1881.

(8026 2—3) **Edykt.**

L. 5001. Sąd obwodowy ogłasza, że egzekucyjna sprzedaż dóbr Kasina wielka nastąpi w jednym terminie 6 lutego 1882 o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mającym i poniżej ceny wywołania 32195 zł. aw. jak i za jakąkolwiek bądź cenę: że wadyum zniża się do 1610 zł. aw. a reszta warunków 7 maja 1881 l 2493 uchwalonych niezmienione zostają.

Nowy Sącz 24 września 1881.

(8102 2—3) **Edykt.**

L. 437. C. k sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie w dniu 13 grudnia 1881, 20 stycznia i w dniu 21 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż ruchomości pod l. 75 w Woli radłowskiej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 250 zł.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 21 października 1881.

(8103 2—3) **Edykt**

L. 3471 Celem zaspokojenia pretensyi Elżbiety 1go Moos 2go Schneidrowej i małoletnich Katarzyny, Karoliny, Elżbiety i Doroty Moosów w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym c k. sądzie w dniach 15 grudnia 1881, 18 stycznia i 15 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Rytrze położonej, wedle księg gruntowych ingrosacyjnych Jana i Elżbiety Tomasiaków własnej.

Cena wywołania wynosi 2049 zł. a wadyum 205 zł. Bliższ warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya sprzedaży dozwalająca, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dra Leona Bersona w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz dnia 12 sierpnia 1881.

(8078 2—3) **Edykt.**

L. 3754. C k. Sąd powiatowy Tyczyński w sporze Maryanny Szczepanowej przeciw Mojżeszowi Heuschoberowi i Józefowi Szczepanowi o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Heuschobera z Błażowy kuratorem adwokata dra Hopla z Rzeszowa temuż t tejszosądową rezolucyę z dnia 30 grudnia 1879 l. 5909 doręcza i do wniesienia obrony oraz dalszej rozprawy wyznacza termin na dzień 25 stycznia 1882 o godzinie 9 rano, na który się strony sporne pod skutkami prawnemi wzywa

O tem zawiadamia się Mojżosza Heuschobera z wezwaniem, aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie, aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn dnia 25 września 1881.

(8077 2—3) **Edykt**

L. 7322. C k Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Etli Krakauer pko Michałowi Pupie pto 84 zł. 40 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod n. 20/27 w Gorze Ropczyckiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Pupy własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach a to 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2450 zł, poniżej której w term nach powyższych realność sprzedaną nie będzie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 245 zł. w. a.

Reszta warunków, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce dnia 25 października 1881.

(7979 2—3) **Edykt.**

L. 7239. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Macieja Mirka w kwocie 140 zł. z pn, odbędzie się w dniu 19 grudnia 1881, 19 stycznia i w dniu 20 lutego 1882, zawsze o godz 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 191 w Gorliczynie, Krzysztofa Kowala własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania stanowi kwota 1120 zł., wadyum 112 zł.

O czem się stony, oraz i wiadomych wierzycieli do własnych rąk zaś wierzycieli niewiadomych oraz i tych, którzyby w pomiędzy czasie jakie prawa rzeczowe na realności sprzedać się mającej nabyli, ostatecznie tych którymby rezolucya licytacyjna wcale nie albo zapóźno doręczoną została przez kuratora adwokata dra Gottlieba w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk dnia 26 października 1881.

(8020 2—3)

L. 14679. Celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 158 zł. 53 ct. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej lk 8 i 10 w Wiejchnej położony, dłużników Wasyla Gelity i Teodora Powandy własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, którą w kwocie 600 zł. a w. ustanowiono lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczy opisania przejrzeć można w registraturze tu tejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 21 października 1881.

(8016 2—3) **Edykt**

L. 12588. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 21 grudnia 1881, 25 stycznia i 22 lutego 1882 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realność włościańskiej pod l. k. 59 sub. rep. 2 w Łęsiu położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Chaskla Blasbanda własnej, na zaspokojenie 13 rat po 12 zł. z pn. i resztującego kapitału 133 zł. 50 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnych.

Cena wywołania wynosi 400 zł, wadyum 40 zł. Akt opisania i warunki licytacy ne są złożone w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się str ny, tak że tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucyi licytacyi dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Steczkowskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 25 października 1881.

(8133 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 15618. W masie rozbiorowej Arona Imbera kupca w Zbarażu ustanawia się c. k. sąd obwodowy w miejsce dotychczasowego k misarza konkursowego c. k. adjunkta p. Kowalewskiego komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego p. Bajewskiego w Zbarażu.

Tarnopol dnia 14 listopada 1881.

(7611 2—3) **Edikt.**

Z. 43941 Das k. k. Landes-Gericht als Handels-Gericht in Lemberg giebt hiemit bekannt, daß in der Rechtssache des Abraham Menkes gegen die Nachlaßmasse des Wiktor Rodakowski und gegen Sigmund Rodakowski behufs Einbringung der Wechselsumme 500 fl. ö. W. sammt 6 prc, Zinsen vom 26 Mai 1867 den Gerichtskosten 13 fl. 60 kr. und 6 fl 22 kr. ö. W und den Exekutionskosten 16 fl 86 kr., 17 fl. 1 kr. und 16 fl 96 kr. die öffentliche Feilbiethung jenes Theiles der im Lastenstande der Güter Nikłowice wie dom. 307 pag. 248 n 62 on. Hypothezirten Summe pr 3150 fl., welche für den Sigmund Rodakowski nachintabulirt ist, bewilligt wurde, und daß diese Feilbiethung nur an einem Termine namentlich am 12 Dezember 1881 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen wird, bei welchem, der obenerwähnte Theil der Summe pr. 3150 fl. ö W. auch unter dem Ausrufungspreise, um was immer für einen Preis verkauft werden wird

Das Vadium beträgt 50 fl. ö. W. Die weiteren Feilbiethungsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

Diejenigen Gläubiger, welche nach dem 1 November 1880 ein Pfandrecht auf dem obenerwähnten Theil dieser Summe erlangt hätten oder denen der, diese Feilbiethung bewilligende Bescheid aus irgend welchem Grunde nicht rechtzeitig vor dem Feilbiethungstermine oder gar nicht zugestellt werden könnte, werden zu Händen des mit Substituirung der Advokaten Dr. Balko bestellten Courator Adv. Dr. Żukotyński verständigt

Lemberg am 15 October 1881.

(8094 2—3) **Edykt.**

L. 3815. Sąd Żurawieński sprzeda 29 listopada i 13 grudnia 1881 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 800 zł. w. a., dnia 20 grudnia 1881 o godzie 10 rano, zaś jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu realność Wasyla i Dmytra Kozaków pod l. k. 45 subr. 57 w Lachowicach podr., celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 13 razy po 24 zł., tudzież 267 zł. 5 ct. z przynależnościami.

Zakład wynosi 80 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli realnych, tudzież którymby uchwał tej sprawy nie doręczono, p. Edmund Opolski notaryusz Żurawieński

Żurawno 6 października 1881.

(8111 2—3) **Edykt.**

L. 921. Pan Dr. Jan Kuryś zaprzestał urzędowanie swoje jako substytut c. k. notaryusza w Brodach z dniem 2 października 1881 i wniósł prośbę o uwolnienie kaucyi służbowej.

W skutek tego podpisana c. k. izba notaryalna, wzywa w myśl przepisów §. 29 ust. not. wszystkich, którzy na mocy swego prawa zastawu mniemają mieć pretensye do wspomnionego substytuta c. k. notaryusza w Brodach z powodu jego urzędowania jako notaryusza lub komisarza sądowego, które z kaucyi zaspokojone być powinne, zgłosili się do niej z takowemi w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego licząc, w przeciwnem bowiem razie, bez względu na ich pretensye, po upływie tego terminu kaucya rzeczona właścicielowi lub jego prawnemu zastępcy zostanie zwróconą.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 12 listopada 1881.

(8128 2—3) 16942)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wina i moszczu w okręgach dzierżawnych Drohobycz na rok kalendarzowy 1882 lub też 1883 i 1884 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze na dniu 6 grudnia 1881 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1921 zł. 20 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10 pr. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze i w Drohobyczu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 18 listopada 1881.

(8147 2—3) **Edykt.**

L. 2607. C. k. sąd w Mikulincach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Uszera Menczera w resztującej kwocie 221 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 grudnia 1881 9 stycznia i 6 lutego 1882 o godz. 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej, Herscha Mühlrada pod l. k. 435 w Mikulincach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1250 zł.

Wadyum 125 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mikulince dnia 5 sierpnia 1881.

(8095 3—3) **Edykt.**

L. 9. Celem powzięcia uchwały, co do wynagrodzenia administratora mas rozbiorowych Josla Weidlera i Markusa Hermana zapraszam wszystkich wierzycieli na 28 listopada 1881 na 9 rano.

Stanisławów 7 listopada 1881.

Komisarz konkursowy
Rybczyński.

(7774 3—3) **Edykt.**

L. 10505 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nie obecną Różę Jäckel, że dnia 27 sierpnia 1881 przeciw niej nakaz zapłaty sumy 108 zł. 73 ct. w. a z pn. na rzecz firmy Tlli Nessi e Barberini wydanym i ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Dr. Szydłowskiemu doręczonym został, któremu nieobecna swą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Stanisławów 14 września 1881.

(8058 3—3) **Konkurs.**

L. 603. Niniejszem rozpisuje się konkurs do dnia 15 grudnia 1881, celem obsadzenia posady lekarza salinarnego za kontraktem służbowym dla drohobyckiego i stebnickiego c. k. zarządu salinarnego, z siedzibą w Drohobyczu albo w Stebniku.

Posada do której przywiązane jest wynagrodzenie roczne płatne każdego miesiąca z dołu mianowicie: w drohobyckim c. k. zarządzie salinarnym 210 złr., w stebnickim zaś 367 złr. 50 ct., będzie nadaną przez prześwietną c. k. krajową Dyrekcyę skarbu.

Podania o powyższą posadę zaopatrzone w dyplomy wszech nauk lekarskich jako, też chirurgii, niemniej w metrykę urodzenia i dokumenta dotychczasowego zajęcia, należy wnieść do podpisanego c. k zarządu salinarnego przed upływem terminu konkursowego C. k. Zarząd salinarny.

W Drohobyczu dnia 15 listopada 1881.

(8108 3—3) **Edykt.**

L 49410. Ces kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D p. p. położony majątek Samsona Goldfarba kramarza towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Sokala wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 6 lutego 1882 o godzinie 3 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wieszytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutka ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 7 listopada 1881.

(7744 3—3) **Edikt.**

Zl 22034. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß im Grunde des Notariatsaktes dtto. 11 November 1876 Z. 10727 zur Hereinbriugung der Forderung des griechisch katholischen Domkapitels in Przemyśl und zwar der Beträge per 336 fl 50 kr öst. W. sammt 6 Prozent Verzugszinsen vom 1 Februar 1877; per 548 fl. 60 kr. öst. W. sammt 6 Prozent. Verzugszinsen vom 1 August 1877; per 565 fl. 8 kr. öst. W. sammt 6 Prozent Verzugszinsen vom 1 Februar 1878; per 582 fl. 3 kr. öst W sammt 6 Prozent. Verzugszinsen vom 1 August 1878; so wie der Beträge per 99 fl 55 kr öst. W; per 87 fl. 40 kr. öst W; per 70 fl. öst. W; per 92 fl. öst W; per 53 fl. 97 kr. öst W.; per 50 fl. öst. W; per 450 fl. öst W.; per 599 fl. 46 kr. öst. W.; per 36 fl 54 kr. öst. W.; per 618 fl 13 kr. öst W.; per 17 fl. 67 kr. ö W; so wie der Exekutionskosten per 26 fl 76 kr. öst. W; 15 fl., 15 fl, 33 fl. 13 kr., 40 fl, 40fl, 35 fl., 20 fl 30 kr öst. W und den gegenwärtigen Exekutionskosten per 60 fl. 46 kr. öst. W. die exekutive zwangsweise Feilbietung, der dem Dr. Johanu Harajewicz laut Hauptbuch Gemeinde V. vol. nov. 5 pag. 308 n. 7 haer. gehörigen Hipothekar- (Pfand) Realität Nr 445 Stadttheil I (früher Nr. 637 Gmd. V.) in Krakau im dritten Termine bewilligt, welche am 6 Februar 1882 um 9 Uhr Vormittags im Landesgerichtsgebäude zum heil. Peter unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1.) Den Ausrufspreis bildet der im Exekutionswege erhobene Schätzungswerth im Betrage per 25481 fl. 72 kr. öst. W., und wird diese Realität an diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe jedoch nicht um den niedrigeren Preis als um oder über den Betrag von 20.000 fl öst. W. veräußert werden.

2). Das Vadium beträgt 5 Prozent im runden Bbtrage per 1 275 fl. öst. W

3). Der Hipotekenauezug, so wie die Feilbietuugsbedingungen können beim Landesgerichte, der Ausweis der Steuern hingegen bei k. k. Haupt-Steuer- nnd Sammelamte in Krakau eingesehen werden.

4). Hievon werden jene Hipotekargläubiger welche erst nach dem 21 Jänner 1881 an die Gewähr der obigen Realität gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid und die weiteren Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, dann die dem Namen nach unbekannten Hipotikargläubiger in Betreff des sub p. 28 on sichergestellten Kaufpreises zu Händen des für dieselben in der Person des Adw. Dr. Mochnacki in Krakau mit Substituirnng des Adw. Dr. Rosenblatt bestellten Kurators und mittelst dieses Ediktes verständigt. Krakau 7 October 1881.

(8064 3—3) **Edykt.**

L. 6983. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mikołajowi Postołowskiemu pto. 519 zł. 30 ct. w. a. z pn. po ułożeniu lżejszych warunków licytacyjnych przedsięwziętą zostanie licytacya realności pod Nr. 30/48 w Tyśmienicy, dłużnika Mikołaja Postołowskiego wedle Dom. VIII pag. 113 n. 1. haer. własnej w jednym terminie dnia 16 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w tut. sądzie też niżej ceny szacunkowej w kwocie 1312 zł. w. a. ustanowionej najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 66 zł.

Reszta warunków w tusąd. edykcie z dnia 31 marca 1881 l. 10257 ogłoszonych pozostaje niezmienną

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 20 października 1881.

(8018 3—3) **Edykt.**

L 14552. W c. k. sądzie powiatowym w Golicach na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się w dniach 21 grudnia 1881, 25 stycznia i 22 lutego 1882 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k. 15 w Ropicy polskiej położonej dłużnika Jakóba Ryznara własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 916 zł. w. a.

Wadyum wynosi 91 zł 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 22 października 1881.

(7973 3—3) **Edykt.**

L 29114. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 330 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniu 23 stycznia 1882 o godź. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. kons, 55 w Łęgu w gminie kat. Czyżyny położonej wykazem hipotecznym dla gminy kat. Czyżyny l. 139 objętej do mas spadkowych po Wojciechu i Małgorzacie Wodkach należącej, przy którym to terminie powyższa realność nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 428 zł. 75 kr. wynoszącej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną być będzie mogła.

Wadyum wynosi 42 zł. 87. kr.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane

Kraków 17 października 1881.

(8052 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3868. C k sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Lesera w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 100 now./275 star. w Komanie na Lipiu położonej Mikołaja i Justyny małżonków Piorunów własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na dwóch terminach dnia 15 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 17 lutego 1882 tamże.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza z substytucyą p. Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 10 sierpnia 1881.

(8014 3—3) **Obwieszczenie** L. 7762.

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włoś, przeciw Antoniemu i Rozalji Tarczyńskim o 14 rat po 24 zł. i 210 zł. 51 ct. w dniach 16 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 7, 162 w Huczku położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 700 zł. a zakładem 70 zł. przeprowadzoną będzie W razie nie uzyskania ceny szacunkowej na tych terminach wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 20 stycznia 1882 o godz. 4 po połud.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 31 października 1881.

8056 3 3) **Edykt.**

L 40213. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 7 września 1881 do l 40213 wniosła c k Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu przeciw Korneli z Augustynowiczów Porceri w celu zaspokojenia sumy 1700 zł. i 1700 zł. a.w. z. pn. prośbę o dozwolenie licytacyi dóbr Stronna, wskutek której sąd obwodowy w Samborze o przeprowadzenie tej licytacyi wezwano.

Gdy miejsce pobytu Korneli z Augustynowiczów Porceri nie jest wiadome został dla niej adwokat Dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Skałkowski mianowany. Doręczając temuż kuratorowi uchwałę na powyższe podanie zapadłą, wzywa się Kornelę z Augustynowiczów Porceri, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące ustępstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 17 września 1881.

(8037 3—3) **Edykt.**

L. 7170. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1949 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Borzenskiego odbędzie się dnia 16 grudnia 1881 o godzinie 10 przed pułodniem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mikołaja i Katarzyny Lercherów własnej w Tarnopolu położonej,

Cena wywołania 2996 zł. 55 ct w. a.

Wadyum 150 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 stycznia 1881 prawa zastawu wykazali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, doręcza się niniejszą uchwałę ustanowionemu już kuratorowi ad actum p. adw. Dr. Weisteinowi jako też tegoż zastępcy p. adw. Dr. Żywickiemu.

Tarnopol dnia 7 listopada 1881.

(8019 3—3) **Edykt.**

L 14553. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach na zaspokojenie pretensyi towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się w dniach 22 grudnia 1881, 17 stycznia i 22 lutego 1882 publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 4 w Bodakach położonej, dłużnika Wasyla Lizaka własnej na pokrycie kwoty 400 zł. w. a. na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 600 ct. aw.

Wadym wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania, oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 22 października 1881.

(8021 3—3) **Edykt.**

L. 14720. Na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 187 zł. 57 ct., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882, każdym razem o godztnie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Koniecznej pod n. k. 22 położonej, dłużnika Iwana Urbana własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania, którą w kwocie 400 zł. ustanowiono lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 28 października 1881.

(7940 3—3) **Edykt.**

L. 14629. C k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct., 1198 zł. 9 ct. w. a. z pn na rzecz uprz. galic akcyjnego banku hipotecznego odbędzie się dnia 23 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Eslery, Ryfki 2 im Pomeranz i Leiby Pomeranz, a względnie tychże masy konkursowej wedle Dom. 1 civ, pag. 276 n 20 i 21 haer. własnej i w Tarnopolu pod l. 62/65 położonej

Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie 18000 zł w. a

Wadyum 1800 zł w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 23 września 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dr. Mantla, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Horowitza

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(8132 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3555. Zwischen Stanislau und Buczacz wird eine tägliche Packfahrt in Verkehr gesetzt, welche zum ersten Male von Stanislau am 1 Dezember d. J., von Buczacz am 2 Dezember ausgehen wird — Die Cours-Ordnung ist folgende:

Von Stanislau	um	11·—	Uhr	Nachts
in Tyśmienica	„	12·30	„	„
von „	„	12·40	„	„
in Niżnów	„	III 10	„	Früh
von „	„	III·20	„	„
in Monasterzyska	„	VI 5	„	„
von „	„	VI·20	„	„
in Buczacz	„	VIII 35	„	„

Von Buczacz	um	7·—	Uhr	Abends
in Monasterzyska	„	9·15	„	„
von „	„	9 25	„	„
in Niżnów	„	12 10	„	Nachts
von „	„	12 20	„	„
in Tyśmienica	„	II 50	„	Früh
von „	„	III·—	„	„
in Stanislau	„	IV·30	„	„

Ab aus Stanislau nach Ankunft der Züge Nr. 3 aus Lemberg, Nr. 6 aus Czernowitz und Nr 27/55 aus Stryj, wie auch der Cariolpost aus Nadwórna

Influirt in Stanslau zu den Zügen Nr 5 nach Czernowitz, Nr. 4 nach Lemberg und Nr 82/28 nach Stryj, endlich zur Cariolpost nach Nadwórna.

Die Zahl der zu dieser Packpost aufzunehmenden Reisenden ist auf eine Person eingeschränkt. Im Falle der Sitzabtretung durch den Conducteur, können zwei Reisende aufgenommen werden. Die Passagiersgebühr beträgt per Persohn und Myriametr 65 kr.

K. k. Post-Direction

Lemberg am 11 November 1881.

Obwieszczenie.

L. 13555. Na przestrzeni między Stanisławowem i Buczaczem zaprowadza się poczta pakunkowa, która po pierwszy raz z Stanisławowa dnia 1 grudnia, z Buczacza zaś dnia 2 grudnia b. r. w następującym porządku obiegać pocznie:

Z Stanisławowa	o godzinie	11·—	w nocy	
w Tyśmienicy	„	„	12·30	„ „
z „	„	„	12·40	„ „
w Niżniowie	„	„	III·10	rano
z Niżniowa	„	„	III·20	„ „
w Monasterzyskach		„	VI·5	„ „
z Monasterzysk	„	„	V·20	„ „
w Buczaczu	„	„	VIII 35	„ „

Z Buczacza	o godzinie	7·—	wieczór
w Monasterzyskach	„	9·15	„
z Monasterzysk	„	9.25	„
w Niżniowie „	„	12·10	w nocy
z Niżniowa „	„	12·20	„
w Tyśmienicy „	„	II·50	rano
z „ „	„	III·—	„
w Stanisławowie	„	IV·30	„

Odchodzi ze Stanisławowa po nadejściu pociągów Nr. 3 ze Lwowa, Nr. 6 z Czerniowiec i Nr. 27/55 ze Stryja, jako też poczty karyolkowej z Nadwórnej.

Przyłącza się w Stanisławowie do pociągów Nr. 5 do Czerniowiec, Nr. 4 do Lwowa i Nr 82/28 do Stryja, jako też do poczty karyolkowej do Nadwórnej.

Przy tej jeździe może być tylko jeden a w razie odstąpienia miejsca konduktorskiego ta że drugi podróżny przyjętym. Należytość za podróż wynosi od jednej osoby i za jeden myriametr 65 centów. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 11 listopada 1881.

L. 31665 C. k. powiat skarbowy w Kołomyi.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i rzezi bydła począwszy od 1 stycznia 1882 do 31 grudnia 1884 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat lub bez tegoż zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	o godzinie	w
1	z 8 miejscowościami Borszczów	mięso	klasa taryfy III ustawa z dnia 16 czerwca 1877	1012	—	6 grudnia 1881	od 8 do 12 godziny przed południem	c. k. powiat. Dyrek. skarb. w Kołomyi
2	Mielnica z 25 miejscowościami	mięso	dtto	2319	—	6 grudnia 1881	dtto	
3	Tłuste z 15 miejscowościami	mięso	dtto	2550	—	7 grudnia 1881	dtt	
4	Uścieczko z 5 miejscowościami	mięso	dtto	1150	—	7 grudnia 1881	dtto	

Jako wadyum składa się 10 prc. wywołania, a resztę warunków przejrzeć można w dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 16 listopada 1881 (8176 1—3)

(8177 1—3) L 16992.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wina i moszczu w okręgu dzierżawnym Sambor na rok kalendarzowy 1882 lub też 1883 i 1884, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze na dnia 6 grudnia 1881 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1354 zł 18 ct. Wadyum składać się mające wynosi 10 procent ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w Drohobyczu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 19 listopada 1881.

(8150 1—3) **Edykt**

L. 5577. Celem zaspokojenia wierzytelności Onyszka Teobimce w kwocie 25 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 51 w Nielipkowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużniczki Anny Pyrerak własnej w dniu 1 grudnia 1881 w dniu 12 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godz. 9 rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 121 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 12 zł 10 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa 19 października 1881

(8165 1—3 **Kundmachung.**

Zl. 1614. Das k. k. Bezirksgericht in Tłuste macht bekannt, daß zur Hereinbringung der Forderung per 43 fl. ö. W. S. N. G die exekutive öffentliche Veräußerung des der Anna Skrypnyk gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realitätsantheils sub Nr. 65 in K-szytowce zu Gunsten des Alter Goldapper auf 3 Terminen und zwar auf den 12 December 1881, 19 Jänner und 23 Februar 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem stattfinden wird, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um, oder über dem Schätzungspreise bei dem dritten hingegen Termine auch unter dem Schätzungspreise hietangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 30 fl. ö. W Die übrigen Lizitationsbedingniße, dann das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung der Realität können in der hg Registratur eingesehen werden.

K. k Bezirksgericht

Tłuste am 22 September 1881.

(8117 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 145. W postępowaniu konkursowem do majątku Mindel Landau z Tarnowa przedłożony został zarys częściowego rozdziału funduszów masy krydalnej.

Oznajmia się wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotąd wierzytelności zgłosili, iż tenże zarys u zarządcy masy lub też u komisarza konkursowego przejrzeć lub w odpisie podnieść mogą, i że możebne swe zarzuty przeciw takowemu do dnia 1 grudnia 1881 włącznie u komisarza konkursu wnieść wrazie zaś wniesienia takowych przy terminie na dzień 9 grudnia 1881 o godzinie 3½ po południu w biurze komisarza konkursu, w celu rozprawy co do owych zarzutów i ustanowienia rozdziału wyznaczonym stanąć mają.

Tarnów dnia 1 listopada 1881

C. k. sąd obwodowy

Komisarz konkursowy

(8179) **Obwieszczenie.**

L. 1235. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Cieszanowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 23 listopada 1881 aż do dnia 4 grudnia 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Cieszanów i Ułazów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 5 grudnia 1881 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 listopada 1881.

(8178) **Obwieszczenie.**

L. 560. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Lubaczowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 20 listopada 1881 aż do dnia 5 grudnia 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Lisiejamy leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na 6 grudnia 1881 o godz 9 przed południem przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 listopada 1881.

Doniesienia prywatne

L. 6477. (8155 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 6591 zł. 12 ct i 24.720 zł. 76 ct. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 7.500 zł. i 27.600 zł. a. w. na hipotekę dóbr Horożanka i Wołoszczyzna w powiecie Podhajeckim położonych, Edwina Hohendorfa, Ignacego Romanowskiego i Joanny z Malinowskich Romanowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi. właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 listopada 1881

L. 6474. (8085 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7.800 złr. 48 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 10.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Tuligłowy w powiecie mościckim położonych, Sobel Hainbach, zamężnej Hand, własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1880 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

L 6470. (8112 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 5006 zł. 94 ct. i 3577 zł. 96 ct. listami zastawnemi, z większej sumy 9.400 zł. a. w. na hipotekę dóbr Podole z przyległościami Podgliniszcze czyli Podgliniki i Przydonica, w powiecie Sądeckim położonych, Heleny z Sobolewskich Hołubowiczowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1880 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

L. 6471. (8083 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6696 złr. 32 kr. 8880 zł. 76 ct. i 9.000 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8.400 zł 10.000 zł. i 9,000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Zborowice w powiecie Grybowskim położonych, Heleny Ocieckiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzyswa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

6473. (8084 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 27520 zł. 75 ct. i 1476 zł. 95 ct. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Błażów w powiecie Samborskim położonych, Anny z Jełowickich Sołańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczone, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

(L. 6468. (8082 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 52,700 zł. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Tomaszowce i Dąbrowa I. scheda w powiecie kałuskim położonych, Feliksa Suchodolskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 listopada 1881.

L. 6466. (8104 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §, 63 ustaw, kapitał 43.078 zł. 76 ct w .a. listami zastawnemi, z większej sumy 44.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Hnilcze i Paniowice w powiecie Podhajeckim położonych, Konstantego Znamirowskiego własnych,z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1880 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

L. 6710. (8113 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 8.710 zł. 90 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 8.800 zł. w a. na hipotekę dóbr Trzecierz czyli Trzycierz w powiecie Sądeckim położonych, Anastazego Maszewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1880 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 listopada 1881.

(8105 1—3) Ч. 441.

ОБЪЯВЛЕНІЕ КОНКУРСА

на одну стипендію для слушателей правъ 105 зл. въ годъ изъ фондовъ бл. п. Каролины Гливецкой почавши съ 1881/2 шк. года.

Желающіи тую стипендію получити, должны прошенія свое найдальше до дня 3/15 декабря 1881 г. посредствомъ университетскихъ властей въ Ставропигійскій Институтъ во Львовѣ внести и одновременно довести:

а) Свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. к. обряда;

б) Свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обряда точно исполняютъ;

в) Свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются;

г) Свидѣтельствами школьными, що на выдѣлъ правничій суть принятыми и якъ въ наукахъ вообще успѣваютъ, а именно:

Оучѣтатели изъ II года правъ должны выказатися, що колоквія хорошо отбыли, а ученики изъ III и IV годовъ що штатскій испытъ сложили.

Отъ Ставропигійского Института.

Львовъ, дня 3/15 ноября 1881.